Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 99. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 29 kwietnia 1932 r. | Rok XXVI.

Hitler pertraktuje z centrum.

Komuniści porozumiewają się z socjal-demokracją.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 4. Na froncie politycznym Prus panuje po gwałtownej kampanji wyborczej pozornie złowroga cisza. Nowy sejm **zbiera się w dniu 24 maja,** a w międzyczasie rozpoczęły się już za kulisami **rozmowy między centrum a narodowymi socjalistami.** Zażarta i niewybredna w brutalnych środkach walka przeciwko centrum nagle zamilkła. Do Berlina przybywają w ciągu tygodnia przywódca frakcji stronnictwa centrowego **ks. prałat dr. Kaas i Adolf Hitler, celem rozpoczęcia pertraktacyj nad utworzeniem tzw. czarno-brunatnego bloku. Oczekiwany jest również powrót kanclerza dr. Brüninga, który ma wziąć udział w rokowaniach.**

Szereg najrozmaitszych kombinacyj i pogłosek na temat podziału tek już kursuje w kołach politycznych, przyczem najbardziej charakterystyczną i znamienną jest koncepcja, przeznaczająca dotychczasowemu **premjerowi, socjaliście Braunowi odegrania roli pruskiego Mac Donalda.**

Nacjonaliści obozu Hugenberga, którzy stracili swą dotychczasową pozycję w sejmie pruskiem, podpowiadają Braunowi, ażeby w międzyczasie aż do zebrania się nowego sejmu, zrekonstruował odpowiednio swój gabinet przez wymianę socjalistycznych ministrów w kierunku nastrojów politycznych ludności, objawionych przy ostatnich wyborach. Jest wcale możliwem, że jeżeli Braun stanie przed nowym sejmem z innym gabinetem, to otrzyma votum zaufania.

Z drugiej strony daje się zauważyć **pewne zbliżenie się między komunistami a socjaldemokracją.** Niebezpieczeństwo faszyzmu skłoniło te partje do zmiany poglądów, co mogłoby doprowadzić do zmontowania jednolitego frontu. Oznaki takie, jak zapowiedziane oficjalnie odmowne stanowisko w sprawie zmiany regulaminu sejmu, odezwa zapowiadająca gotowość walki przeciwko redukcjom zarobków i zasiłków i inne tym podobne objawy każą przypuszczać, że w obliczu niebezpieczeństwa hitlerowskiego niechybnie za porozumieniem z centralą moskiewską trzeciej międzynarodówki komuniści **zmieniają front i staną niebawem w jednym rzędzie z socjaldemokracją, z którą walczono od 13 lat zawzięcie. AR.**

*

W doniesieniu powyższem najbardziej doniosłym jest fakt pertraktacyj Hitlera z centrum. Wódz brunatnych koszul objawia się światu w nowej szacie polityka. Swój rewolucjonizm chowa w kąt. Wczuwa się w rolę przewódcy największej frakcji sejmu pruskiego. O laurach Caesara lub Mussoliniego wydaje się nie pamiętać.

Taka przemiana oblicza duchowego może być manewrem lub wytyczeniem nowej linji postępowania. W pierwszym wypadku Hitler tylko ryzykuje, w drugim znalazłby się w punkcie zwrotnym, w którym czekałby go nieuchronny upadek. Ruch przez niego stworzony nie może się zmieścić w ramach parlamentaryzmu bez zgruchotania sobie stosu pacierzowego. To też rozwój sytuacji w Prusach ma charakter decydujący dla przyszłych losów Niemiec. Trzeci Reich Hitlera może się stać faktem i może zgnić niesławnie w stanie embrjonalnym. (r.)

Niemcy zniżają ceny biletów kolejowych.

Kiedy zaczniemy ich naśladować?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 4. Celem ożywienia ruchu podróżnych na kolejach niemieckich rada administracyjna towarzystwa kolei Rzeszy uchwaliła z ważnością **od 1 czerwca obniżyć ceny pasażerskich biletów kolejowych, oraz przeprowadzić inne daleko idące zniżki i ulgi.** Dopłaty do pociągów pospiesznych i kurjerskich zostaną **zniżone o połowę.** Przy kartach miesięcznych, biletach uczniowskich, biletach okresowych, zniżki wahają się od 8—20%. Pozatem koleje Rzeszy wprowadzają nowość w postaci **letnich biletów urlopowych z 20% zniżką od ceny normalnej na przestrzeni od 30 kilometrów, w czasie od czerwca do października.**

Usiłowania niemieckie w kierunku zwiększenia frekwencji na kolejach i podniesienia rentowności na kolejach **mogą służyć za przykład dla naszych polskich kolei państwowych których polityka komunikacyjna jest jak wiadomo przedmiotem słusznej krytyki.**

AR.

Pragną się wzorować na krwiożerczym Geronie.

„Drang nach Osten" nie wychodzi Niemcom z głowy.

Królewiec, 27. 4. (PAT.) Związek „Der Deutsche Ostbund" rozesłał **zaproszenia na zjazd do miejscowości Gernrode,** położonej w Górnym Harcu. Zjazd odbędzie się podczas Zielonych Świąt **u grobu margrafa Gerona, słynnego z wypraw, przedsiębranych przeciwko Mieszkowi I.** Celem zjazdu ma być manifestacja przeciwko obecnym granicom.

Wybór miejscowości Gernrode, gdzie spoczywa margraf Geron, jest celowy. Chodzi bowiem tutaj, aby zamanifestować, że **„Drang nach Osten" już przed tysiącem lat miał swych wykonawców.**

Katastrofa samolotu wojskowego.

Aparat strzaskany. — Trzy ofiary.

Lida. (PAT). Na lotnisku 5-go pułku lotniczego w Lidze wydarzyła się **katastrofa samolotu wojskowego,** pilotowanego przez por. Skudlarka. Samolot, lecąc na wysokości około 1 metra ponad ziemią, **uderzył podwoziem** przechodzącego tamtędy robotnika parku lotniczego Bolesława Gołuchowskiego, którego **zabił na miejscu.** Samolot po przebyciu jeszcze około 200 metrów, **wywrócił się i rozbił całkowicie.** Pilot Skudlarek oraz szeregowy mechanik odnieśli **bardzo ciężkie uszkodzenia ciała.**

Nowy prezes sądu okręgowego w Ostrowie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Toruniu Leona Blejewskiego, prezesem Sądu Okręgowego w Ostrowie.

Nareszcie triumf prawa!

Starosta Krajowy dr. Hubert zawieszony w urzędowaniu.

Poznań, 28. 4. (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczął swe obrady w Poznaniu sejmik wojewódzki. Na intencję pomyślnych obrad odprawione zostało **uroczyste nabożeństwo w Kolegjacie farnej.** W sali sejmikowej Starostwa Krajowego otworzył obrady p. wicewojewoda Kaucki, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum Sejmiku. **Przewodniczącym wybrano b. prezesa Wlkp. Izby Rolniczej, p. Wiktora Szulczewskiego,** a na sekrearzy powołano pp. Szczepana Olejniczaka z Mogilna i Stanisława Zenktellera z Międzychodu.

Z kolei p. wicewojewoda Kaucki rozpoczął czytanie **sprawozdania z administracji państwowej.**

P. wicewojewoda Kaucki podał do wiadomości, że **zawieszony został w urzędowaniu zastępca starosty krajowego dr. Julian Hubert, znany z licznych procesów.**

Marszałkiem sejmiku wybrano p. dr. Antoniego Banaszaka (NPR.), adwokata z Ostrowa. Otrzymał on głosy członków NPR., Ch. D., Klubu Narodowego i Kl. Ludowego P. S. L. Wicemarszałkiem wybrany został poseł Jan Nosek (P. S. L.).

Przewodniczącym wydziału wojewódzkiego wybrano adwokata **p. dr. Stanisława Celichowskiego.** Wiceprezesem wydziału wojewódzkiego wybrano p. Wojciecha Muellera.

Jako członkowie wydziału wojewódzkiego weszli pp.: Jan Mazur, Walenty Pawlak, inż. Jan Skotarek, Michał Antoniewicz, Michał Kosowski, Leon Mocek, Władysław Konieczny, Władysław Banaczyk i Józef Tylczyński; z klubu B. B. wybrano pp.: starostę Kasprzaka, Michalskiego z Łysinina i Nicefora Dąbrowieckiego.

Powstanie w Mandżurji.

Japończycy rzucili w bój 3 brygady.

Charbin, 27. 4. (PAT). Ze względu na to, że we wschodniej i północnej Mandżurji szerzy się powstanie przeciwko nowemu rządowi mandżurskiemu, wojska japońskie w Mandżurji rozpoczęły operacje, zakrojone na bardzo wielką skalę. **Generał Hirose rzucił trzy brygady na powstańców, których liczba oceniana jest na 20.000 ludzi.**

Oddziały te mają przeprowadzić akcję wojskową na wschodniej części strefy kolejowej wschodnio-chińskiej. Brygada generała Murai skierowana została na Tang-Czeng. **Brygada Nakamury płynie w dół rzeki Sungari na 22 statkach, uzbrojonych w armaty, a eskortowanych przez 4 kanonierki mandżurskie.**

Konfiskata „Dziennika Bydgoskiego" w Gdańsku.

Gdańsk, 27. 4. (PAT.) Dziś sąd rozjemczy wydał wyrok w sprawie oskarżenia „Dziennika Bydgoskiego" o obrazę władz gdańskich. Na mocy wyroku numer „Dziennika Bydgoskiego" został sądownie skonfiskowany.

*

Powyższa konfiskata nie jest pierwsza. Przyzwyczailiśmy się już do tych bezsilnych wyładowań wściekłości. Wydawane **wyroki zaoczne są chlubnem świadectwem prawdziwości naszych zarzutów i nagrodą za wytrwałą walkę w obronie polskich interesów nad Bałtykiem.**

Komuniści polscy nie kochają Japonji.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) W uniwersytecie warszawskim wygłosił wczoraj **odczyt na temat zatargu japońsko-chińskiego,** lektor języków wschodnich dr. Umeda. W czasie odczytu **grupa demonstrantów komunistycznych** przeszkadzała prelegentowi wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Japonji i usiłując przerwać prelekcję. Kiedy woźni chcieli wylegitymować awanturników, ci zbiegli.

Min. Zaleski wyjechał do Warszawy.

Genewa, 27. 4. (PAT). **Minister Zaleski opuścił dziś po południu Genewę, udając się do Warszawy.** Razem z p. min. Zaleskim wyjechali poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie Wysocki, minister Szumlakowski oraz naczelnik Lipski.

Gorgonowa przed sądem.

Co zeznali lekarz i ogrodnik? — Obrońca obwinia o mord świadków. — Ostry sprzeciw prokuratora. — Opróżnienie sali. — Śląski detektyw.

Lwów, 27. 4. (PAT.) Dziś na rozprawie przeciwko Gorgonowej zeznawali dalsi świadkowie. Świadek **dr. Csala, lekarz,** zamieszkujący w Brzuchowicach na przeciw willi architekta Zaremby, który został wezwany na miejsce zbrodni tuż po odkryciu morderstwa, zeznawał podobnie, jak w śledztwie i stwierdził, że **sprawcę morderczego czynu mógł być tylko ktoś z domowników,** przyczem na podstawie stosunków między Elżbietą a oskarżoną twierdzi, że morderstwo **popełniła Gorgonowa.** Następnie zeznaje świadek **Kamiński, ogrodnik,** zajęty w willi Zaremby. Obrońca dr. Axer sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka ze względu na to, że jest on w równej mierze jak Gorgonowa **podejrzany o zamordowanie Zarembianki.** Trybunał po naradzie uchylił wniosek obrońcy i świadka **zaprzysiężono.** Przesłuchiwany Kamiński i jego żona przynoszą w swych zeznaniach nowe szczegóły, o których w śledztwie nie mówili. Mianowicie syn Zaremby, 14-letni Stanisław, który krytycznej nocy ujrzał na tle oszklonych drzwi jakąś postać, miał oświadczyć im natychmiast po przebudzeniu się, że w postaci tej **rozpoznał Gorgonową.** Następnie prokurator Leniecki złożył oświadczenie, w którem zaznacza, że **metoda obrońcy rzucania podejrzeń na świadków przechodzi wszelkie granice** i prosi wobec tego trybunał, aby nie dopuścił do tego rzucania podobnych oskarżeń na świadków. Obrońca dr. Axer oświadczył, że jest prawem obrony stawiać sprzeciw przeciwko zaprzysiężeniu świadka, jednakże nie będzie sprzeciwiał się zaprzysięganiu świadków kobiet, ponieważ sposób wykonania tego morderstwa **wyklucza, aby kobieta dokonała tej zbrodni.** Po tych słowach rozległ się na sali **głośny szmer,** wobec czego przewodniczący **nakazał usuwać publiczność.**

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zarządził **konfrontację świadka Kamińskiego i Stanisława Zaremby,** aby wyjaśnić sprzeczności w ich zeznaniach. Wreszcie sąd przesłuchał świadka **Antoniego Halembę, byłego detektywa prywatnego z Tarnowskich Gór,** który zeznał, że pewnego dnia otrzymał list z banknotem 100-złotowym, wzywający go do Lwowa. Po przyjeździe spotkał się z dwiema paniami, z których jedna zażądała od niego, aby doprowadził do nawiązania stosunków z pewną młodą dziewczyną. Po morderstwie rozpoznał w jednem z pism **fotografję Gorgonowej,** w której poznał jedną z pań, które stawiały mu to żądanie. Na pytanie obrońcy zaznacza, że był dwukrotnie **w zakładzie dla umysłowo-chorych.** Obrońca prosi trybunał o zatrzymanie świadka, gdyż jutro ma otrzymać co do jego osoby ważne informacje. Sąd nie przychylił się do tej prośby.

Następnie zeznał świadek **Nuckowski, komendant policji,** którego zeznania nie wnoszą nic nowego. Jutro po południu sąd udać się ma na miejsce zbrodni do Brzuchowic, celem przeprowadzenia **wizji lokalnej.**

* * *

Obrońca Gorgonowej dr. Axer, żyd, należy do najzdolniejszych, ale i najbardziej agresywnych adwokatów lwowskich. Podejmuje się rad spraw, przed jakiemi wymawiają się inni adwokaci. Chętnie zwłaszcza broni komunistów. Pamiętną była jego obrona przeżartego do cna bolszewizmem, młodego żyda Botwina, który zastrzelił we Lwowie tajnego agenta policji Cechnowskiego, za co został stracony. Adwokat Axer, broniąc żydowskiego zbrodniarza, powoływał się na podziemną działalność w caracie marsz. Piłsudskiego, prezydenta Wojciechowskiego, umieszczając niejako w ich szeregu i Botwina. Legjoniści lwowscy byli zuchwalstwem żydowskiego adwokata tak oburzeni, że dr. Axer wolał aż do ochłonięcia umysłów nie afiszować się zbytnio na mieście.

Mac Donald niezadowolony.

Kongres rozbrojeniowy obali rozbrojenie na morzu!!!

Genewa, 27. 4. (PAT.) Dziś wieczorem odbyła się u Mac Donalda konferencja prasowa, która miała charakter nie-wiążący. Można stwierdzić, że delegacja brytyjska z Mac Donaldem na czele jest **rozczarowana wynikami rozmów, odbytych w ostatnich dniach między Mac Donaldem a Paul Boncourem i Brüningiem.**

Jedna z głównych trudności delegacji brytyjskiej, jak i amerykańskiej **jest problem rozbrojenia morskiego, oparty na traktacie londyńskim. Brak widoków na przystąpienie Francji i Włoch, do tego układu sprawia, że zdaniem delegacji brytyjskiej Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone być może nie będą mogły utrzymać obecnego poziomu zbrojeń morskich, ustalonych w tym traktacie.**

———o———

Rozbrojenie jakościowe.

Sowiety chcą mieć duży kaliber armat.

Genewa, 27. 4. (PAT.) Komisja lądowa konferencji rozbrojeniowej odbyła dziś posiedzenie, wypełnione w znacznej części dyskusją proceduralną. Przedewszystkiem przyjęty został wniosek co do odrębnego **traktowania ciężkiej artylerji fortecznej i odesłania go do specjalnej komisji.**

Zwraca uwagę fakt, że **najwyższą normę 204 mm zaproponowała delegacja sowiecka,** podczas gdy inne delegacje proponowały uważać za artylerję ciężką, podpadającą pod trzecie kryterjum broni ofenzywnej, **już armaty kalibru powyżej 77 mm.**

Walki na kolei wschodnio-chińskiej

Zaostrzenia stosunków sowiecko-japońskich.

Moskwa, 27. 4. (PAT.) Sytuacja na kolei wschodnio-chińskiej uległa pewnemu pogorszeniu. Bandy chińskie zajęły stację San-Cza-Cho na północ na odnodze kolei wschodnio-chińskiej. **Ruch na odnodze południowej i wschodniej uległ przerwie.**

Samoloty japońskie bombardują partyzantów chińskich. **Łączność z Wladywostokiem została przerwana.**

Prasa japońska donosi, że partyzanci zatrzymali w pobliżu San-Cza-Cho **pociąg międzynarodowy i uprowadzili 13 pasażerów Japończyków.** Straż kolejowa wykryła **próbę zamachu dynamitowego na most w pobliżu stacji Mudancian na odnodze wschodniej.** Aresztowano dwóch podejrzanych Chińczyków.

Zasłużył się znakomicie miastu i Ojczyźnie.

Prezydentowi Ratajskiemu w dziesięciolecie pracy.

Poznań, 27. 4. (PAT). Prezydent miasta Poznania p. **Cyryl Ratajski** obchodził wczoraj 10-lecie swego urzędowania. Z okazji tej otrzymał p. Ratajski **wiele życzeń.** Również urzędnicy i pracownicy miasta złożyli mu gratulacje.

Tak zdrajcom bywa.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) Po Warszawie obiegają niesprawdzone dotychczas wiadomości **o rozstrzelaniu przez GPU byłego posła na sejm Wojewódzkiego.** Wojewódzki należał naprzód do „Wyzwolenia“, poczem przeszedł do komunizującej niezależnej Partji Chłopskiej, a w końcu **uciekł do Rosji Sowieckiej** w obawie aresztowania. Bolszewicy zrobili go **szefem propagandy komunistycznej** na Polskę. Wojewódzki działał ze Sopotu.

Z audjencji zamkowych.

Warszawa, 27. 4. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. senatora Ewerta oraz ks. Lotha, którzy zaprosili p. Prezydenta na uroczystość 150-lecia **zboru ewangelickiego.** Następnie p. Prezydent przyjął **delegację przemysłowców i techników** w osobach pp. prof. **Ponikowskiego,** Czochralskiego i Czurucha.

Największa ostrożność czasem zawodzi.

Zastrzelony dyrektor Żyrardowa liczył się z zamachem.

Warszawa, 27. 4. (PAT). Prasa podaje, że zabity dyrektor zakładów żyrardowskich Koehler otrzymał w ostatnim czasie szereg listów z pogróżkami, których autorami byli robotnicy żyrardowscy. Zamordowany spodziewał się ostatnio zamachu na swoje życie, to też w biurze zastosowano specjalne ostrożności, tak że do jego gabinetu miało wstęp tylko trzech zaufanych urzędników.

Starosta Ossowski zemerytowany.

Starosta powiatowy **Leon Ossowski z Chełmna,** jeden z nielicznych Pomorzan, którzy byli w służbie administracyjnej na wyższem stanowisku, został przeniesiony w stan nieczynny.

Strostą powiatu chełmińskiego mianował minister spraw wewnętrznych inspektor wojewódzkiego z Torunia, Bronisława Białego.

Alfons z lepszej sfery.

Morderca warszawskiej tancerki przed sądem. — Ssał swoją ofiarę bez litości. — Kułak brutala w robocie. — Iście sępie instynkty.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.). We Warszawskim Sądzie Okręgowym rozpoczęła się sensacyjna rozprawa o **zabójstwo tancerki Teatru „Ananas“ śp. Igi Korczyńskiej.** Na ławie oskarżonych zasiadł **były pracownik urzędu śledczego 29-letni Zacharjusz Drożyński,** młodzieniec przesadnie elegancko ubrany, o zblazowanym wyrazie twarzy. Sposób mówienia jego budzi wstręt ze względu na niemęską afektację głosu. Rozprawa potrwa kilka dni. Przewodniczy sędzia Hermanowski, oskarża wiceprokurator Grabowski.

Na wczorajszej rozprawie zeznawał naprzód oskarżony, **przyznając się do** zastrzelenia swojej narzeczonej, a za motyw podając **zazdrość.** Korczyńska bowiem zawarła jakąś uliczną znajomość, z czego Drożyński był bardzo niezadowolony. W czasie gwałtownej sprzeczki stracił panowanie nad sobą i **położył dziewczynę trupem,** poczem sam usiłował **popełnić samobójstwo.**

Drożyński na zapytanie prokuratora zaznaczył, że nigdy pieniędzy od zamordowanej nie brał. Chciał on zrobić z Korczyńskiej damę z towarzystwa. W dyskusji na ten temat doszło między prokuratorem a oskarżonym do ostrej wymiany zdań. W końcu Drożyński oświadczył, że pytania prokuratora są dla niego **zniewagą** i że nie będzie mu więcej odpowiadał.

Następnie zeznawała **siostra mordercy,** zamieszkała stale w Lublinie. Wyraziła się ona o oskarżonym pochlebnie. Natomiast **bardzo złe świadectwo** wystawił Drożyńskiemu były partner Korczyńskiej, **tancerz Ostrowski.** Zeznał on, że Korczyńska żaliła się zawsze wobec niego, iż Drożyński **każe się utrzymywać przez nią,** a pozatem ją maltretował i ciągle **groził zabiciem.**

Dyrektor teatru „Mignon“ zeznał, że Korczyńska przychodziła na przedstawienia często **posiniaczona.** Od czasu gdy zapoznała się z Drożyńskim stale brała pensję z góry i była podenerwowana. Korczyńska była wprawdzie dziewczyną pełną temperamentu, ale odznaczała się surowymi zasadami moralnemi. Również niepochlebne świadectwo wystawił oskarżonemu dyrektor teatru „Ananas“. Zeznał on, że Drożyński Igę **ciągle bił, zabierał jej pieniądze z torebki i zerwał nawet raz z palca pierścionek,** aby go spieniężyć.

W dniu dzisiejszym będzie zeznawać między innemi matka zamordowanej. Proces budzi olbrzymie zainteresowanie. Ze względu na szczupłość sali jednak policja wpuszcza do niej jedynie osoby mające ścisły związek ze sprawą, jak również i prasę.

——::——

Wybuch benzyny w pralni.

Cztery poparzone ofiary.

Warszawa, 27. 4. (PAT). W pralni chemicznej Pauliny Holcman, przy ulicy 11-go Listopada na Pradze nastąpił **wybuch benzyny** skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Ciężkie poparzenia odniosła **właścicielka pralni oraz trzy pracownice.** Urządzenie pokoju zostało przez wybuch zniszczone. Pożar ugaszono przed przybyciem straży ogniowej. Policja prowadzi śledztwo celem ustalenia przyczyn wybuchu.

Trojański koń warszawskich złodziei.

Warszawa, 27. 4. (PAT). Na magazyn kolejowy dworca głównego zorganizowano w nocy **napad w stylu amerykańskim.** Specjalnymi furgonami przywieziono do składu **dwie ogromne skrzynie,** które złożono w magazynie. W nocy, gdy skład był zamknięty, ze skrzyń tych **wyszło czterech złodziei,** którzy naładowali przywiezione ze sobą worki z różnymi przedmiotami ze składu. Wartownik, słysząc podejrzane szmery w składzie, zaniepokoił się. Gdy chciał zatrzymać wychodzących opryszków, bandyci przy pomocy rewolweru **obezwładnili go.** Wszczęto pościg za złodziejami, który dotychczas nie dał żadnego rezultatu.

* * *

Tytuł do tego złodziejskiego kawału zaczerpnęliśmy z zamierzchłych bojów trojańskich. Jak wiadomo dziesięć lat oblegali Grecy Troję, nie mogąc jej zdobyć. Wtedy to za poradą Ulissesa zbudowali ogromnego drewnianego konia, umieścili potajemnie w jego brzuchu najdzielniejszych wojowników — a sami pozornie odpłynęli, niby to rezygnując ze zdobycia miasta. Uradowani i zręcznie podmówieni Trojanie wciągnęli konia do miasta, robiąc w tym celu wyłom w murze. W nocy Grecy wyszli ze swojej kryjówki i stali się panami miasta.

Co będzie po wyborach we Francji?

(Od naszega specjalnego korespondenta paryskiego).

Nie ma nic mniej pewnego i bardziej ryzykownego jak oparcie przewidywań wyborczych na opinjach przywódców współzawodniczących stronnictw. Te opinje zazwyczaj wzajemnie się wykluczają i tak jest we Francji obecnie.

Podczas naszej ankiety wyborczej mieliśmy sposobność rozmawiać z wybitnymi radykałami „uerdowcami“ (U. R. D. — grupa Ludwika Marin'a). Zwierzali się nam i socjaliści i „rządowcy“ z najbliższego otoczenia p. Tardzieu. Wysłuchaliśmy opinji najskrajniejszych rojalistów. I przyznać musimy, że zaniechaliśmy dalszej ankiety ze względu na jej bezskuteczność.

Podczas, gdy **prawica zapewniała nas o utrzymaniu swego obecnego posiadania** i o przeprowadzeniu do parlamentu 100 posłów, a Centrum Premjera Tardieu i wice-premjera Reynaud utrzymywało, na zasadzie dokładnego zbadania sytuacji wyborczej w każdym okręgu i zważenia szans każdego z kandydatów, że **napewno wyjdzie z wyborów wzmocnione,** socjaliści rozgłaszają, nawet publicznie, że powrócą do Parlamentu, **jako najliczniejszy klub, liczący conajmniej 130 członków,** zaś radykałowie, pewni sojuszu wyborczego z socjalistami w drugiej turze, zaklinają się na wszystkich świętych republikańskich, **że głosowanie powszechne wskaże wyraźnie na nich, jako na tych, koło których winna się dokonać „koncentracja“ republikańska, wysyłając ich do parlamentu najliczniej.**

Wynikałoby z tego, że według Tardieu, Marina i innych przywódców obecnej większości, większość ta, rozporządzająca 310-ciu do 320-tu głosami (na 606), **wejdzie zwiększona o 26 do 50 głosów,** a opozycja liczyć będzie conajwyżej 246 do 271 głosów. Ale p. Leon Blum **oblicza socjalistów na 130 w przyszłym parlamencie,** a radykałowie — conajmniej na tyleż swoich członków, co już wynosiłoby 260 głosów, do których dojdzie od 10 do 20 głosów komunistycznych, tyleż republikańsko-socjalistycznych i conajmniej tyleż dyssydentów (odstępców) z „kartelizującego“ skrzydła Loucher'owskiej „Lewicy Radykalnej“ („La Gauche Radicale“). **Razem więc 290 do 320 głosów** z dzisiejszej zdecydowanej opozycji.

Ktoś tu więc musi się mylić! **Różnica jest znaczna, bo sięgająca aż 50 głosów,** dwa razy tyle, ile potrzeba do obalenia dotychczasowej większości i pogrążenia przyszłego parlamentu w chaos niemocy i bezwładu!

Dlatego porzućmy ten śliski grunt dociekań i oprzyjmy się na kilku **faktach,** o wiele pewniejszych, jako bazy, do wysnuwania wniosków co do przyszłości.

Poprzednia Izba, zaraz po wyborach w 1928 roku, tak zróżniczkowała się partyjnie. Prawica (Marin) 102; prawe Centrum (Tardieu, Maginot, Reynaud, Franclin-Bouillon) 111; lewe Centrum (Champetier de Ribes, Danielou) 73; radykałowie (Herriot) 125; ich satelici Republikanie-Socjaliści (Painlevé, Chambrun) 31; Socjaliści (Blum) 100; Komuniści (Cachin) 12. Resztę (52) stanowili „niezależni“, „dzicy“ i alzaccy „autonomiści“.

Otóż w dniu 1-ym stycznia 1932 r. czyli już po ostatnich uzupełniających wyborach i po pewnych zmianach personalnych, dokonanych pod wpływem zmieniających się nastrojów opinji szerokich mas wyborczych, zróżniczkowanie to parlamentu uległo pewnej zmianie. Mianowicie: radykałowie 109 (strata 16); prawica 83 (strata 19); socjaliści 112 (zysk 12); komuniści 11 (strata 1); centrum Tardieu 120 (zysk 9).

Z porównania cyfr z 1928 r. i z 1932 r. wynika niezbicie, że w tem czteroleciu nastąpiła w nastrojach mas wyborczych zmiana na rzecz socjalistów z jednej strony i centrum z drugiej, a kosztem radykałów z jednej strony i prawicy z drugiej. Należy się z tem liczyć, jako z faktem dokonanym. Wybory pruskie mogą nieco zmodyfikować sytuację, ale będą to raczej tylko korektywy.

Liczyć się więc trzeba bezwarunkowo **z przyrostem głosów socjalistycznych, kosztem radykałów i republikan-socjalistów** i ze wzmocnieniem wpływów „Alliance Démocratique“, która **patronuje grupom Andrzeja Tardieu i Pawła Reynaud, kosztem Marin'owców.** Zupełnie natomiast, możliwą rzeczą jest wyrównanie zysków socjalistycznych przez zyski centrowców, a strat radykałów przez straty prawicy. Czyli, że w wyniku, większość obecna może wcale nie doznać uszczerbku. Oto jest więc przewidywanie, mające wszelkie pozory rzeczywistości.

A teraz, punkt drugi!

W wyniku poważnej wymiany zdań pomiędzy przywódcami grup parlamentarnych, fakcie dotychczas nie notowanym w dziejach kampanji wyborczych we Francji i jakżeż dodatnio odbijającym od „konfuzjonizmu“ poprzedniej kampanji wyborczej w 1928 roku, zaczyna się ustalać w opinji najszerszych mas **przekonanie, że w przyszłym parlamencie dojść musi do ugody pomiędzy centrowcami Andrzeja Tardieu a radykałami Edwarda Herriot, czyli do tak zwanej „koncentracji“ sił republikańskich.** Opinja ta już wywiera na wybory parcie bardzo poważne i, powiedzielibyśmy **decydujące.** Wystarczy śledzić uważnie prasę, zwłaszcza prowincjonalną, ażeby sobie uświadomić, że w przyszłej Izbie Francuskiej **nie będzie miejsca ani na większość obecną, to jest bez radykałów, choćby ze względu na opozycję Senatu, ani na większość „kartelistyczną“, czyli na sojusz radykałów z socjalistami, choćby z uwagi na panikę, która ogarnęłaby wszystkie środowiska gospodarcze we Francji.**

Oto więc drugi fakt! Musi się z nim liczyć zarówno p. Tardieu, jak i p. Herriot! Cała więc ich walka „idei“ i „argumentów“ ma jedynie na celu wywalczenie sobie **takiej kombinacji, w której pierwsze skrzypce dzierżyłoby ich własne stronictwo, a tylko drugie — stronnictwo ich „konkurenta“!**

Dla osiągnięcia tego rezultatu, i Tardieu i Herriot usiłują zdobyć dla siebie, w płaszczyźnie materjalnej, — wywrzeć w przychylnym dla nich kierunku wpływ na wybory owych kilkudziesięciu posłów „niezapisanych do żadnej grupy“, albo należących do grup

Waterloo — wysiadać!



Takie wołanie konduktorów rozlega się aż — w Afryce. Mianowicie w Sierra Leone jedna ze stacyj tamtejszej kolei otrzymała nazwę Waterloo. Dlaczego — z jakiego tytułu — Bóg to raczy wiedzieć. Stacja mizerna — nawet budynku niema — tylko tablica wielkim napisem głosi sławę tej „historycznej“ miejscowości. Na ilustracji widzimy, jak murzyni-pasażerowie czekają na nadejście pociągu, który może się spóźnić, jeżeli stado bawołów pasie się na torze kolejowym, albo jeśli szarańcza zaległa szyny. Wagony tej kolei przypominają arkę Noego, głównie z tego powodu, że tamtejszym zwyczajem wszelkie zwierzęta można do przedziału osobowego zabierać ze sobą.

Mieczysław Jarosławski. (47

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Czający się z sidłami obrońca, prześladując szkodnika, nieostrożnie sam wpadł w nie i w niemej, bezsilnej rozpaczy bił ramionami w głuchą przestrzeń i sięgał w nią wzrokiem błędnym i dławił się świadomością własnego życia, życia tak bezcelowego w tej chwili, jak te głazy martwe, a które łbem swoim twardym tłukł, jakby z nich odpowiedź chciał wykrzesać, lub mózg swój pierwotny doprowadzić do stanu boskich objawień i jasnowidzenia przez mękę nieludzką mu zadaną.

Miss Daisy znaleźć przecież musiał — ten nieustępliwy nakaz instynktu leżał w tem, co zwykł był nazywać swoim życiem. Jeżeli zaś znaleźć ją musiał — więc ją znajdzie. Skoro wszakże do tej pory jeszcze jej nie znalazł, skoro jej nie widzi, któż temu winien?

— Mój łeb! mój głupi łeb! — jęczał murzyn, czując, że w tym łbie jego własnym ukrywał się podstępnie ratunek.

I jak ciska się zrozpaczony zwierz, któremu zabrano dziecko, walcząc z tą iskrą świadomości, że mu je zabrano, walcząc z jej natarczywością, jak z wrogiem, tak borykał się z tą drobną iskrą bożą prymitywny człowiek...

VIII.

Czary Jima.

Kiedy nareszcie Jim zaczął roztrząsać całe zajście na trzeźwo, przyszedł do przekonania, że przedewszystkiem musi odszukać sir Alcocka, a więc jechać do Kalkutty i tam na miejscu dowiedzieć się wszystkiego dokładnie w posiadłości swego pana. By jednak jechać do Kalkutty, trzeba było mieć pieniądze Jim zaś pozbawiony był nawet możności dojechania po raz drugi do Delhi. W kraju takim jak Indje zarobić również nie łatwo, zresztą zarobek wymagał czasu, a tego Jim nie mógł teraz marnować.

Zgnębiony i bezradny osłabiony bezowocną walką z samym sobą siedział już od kilku godzin nad stojącą wodą jednego z licznych stawów w rezydencji maharadży. Noc była piękna lipcowa, cisza panowała w naturze majestatyczna, niczem niezmącona, rozkosznie pachniały cudne złotawe kwiaty czampahy, strzeliste tuberosy i olbrzymie chryzantemy. Księżyc zimnym blaskiem spozierał poprzez rozcapierzone liście kokosów i areki, a wdzierając się w czarną toń, na jej dnie szukał tajemnic. Murzyn patrzył ponurym, nieruchomym wzrokiem przed siebie. Nie widział nic, nie czuł nic, czarne myśli , niby chmury nasiąknięte grozą burzy, oplątywały jego rolę wypełniając gniotącym ciężarem całość jego jaźni. Wtedy obraz pięknej twarzy Daisy to zbliżał się doń, to oddalał się, niknąc we mgle jakichś niesfornych zwidów fantazji. Napinały się nerwy i krew wzmożonem tętnem rozsadzała skronie, a serce, zda się, wypełniało całą klatkę piersiową i rozprężeniem swojem wyciskało mu łzy wściekłości pod powieki. Szukał jej i za nią pędził, pędził za twarzą, która niby ognik błahy, skakała przed nim i ciągnęła go naprzód.

Chwilami odruchowo wstrząsał się. Wtedy przychodziło opamiętanie. I długo trwała ta bezcelowa walka z własnym mirażem. Zdawało się, że zapadał w stan kataleptyczny, wywołany niepomiernem cierpieniem i wstrząsem mózgu.

Naraz murzyn podniósł głowę, oczy jego rozszerzyły się w sposób wyrażający przerażenie, czy też obłęd, cała postać przyczaiła się w sobie, przywarła do ziemi i niby przytłoczona dłonią jakąś olbrzymią — zmartwiała w oczekiwaniu czegoś wielkiego, niepojętego. Jakby strzępy jakichś jasnowidzeń narodziły się nagle pod stępiałą już na ból ludzki czaszką i zaczynały się wysnuwać z pod niej, płynąć w roświetloną księżycem przestrzeń... Podniósł się wreszcie powoli, ostrożnie, ciągle w obawie uronienia czegoś ze siebie i tak skupiony zebrał trochę suchych liści i gałęzi. Zdawało się, że resztki cywilizacji i powierzchownej europejskiej kultury spadły w ten popiół z jego istoty i tam uległy zatracie. A z popiołów tych znów powstawał wzór człowieczeństwa, dziki i tą dzikością związany z tajemnicą natury w nierozerwalną jedność.

Przejęty religijną trwogą dokonywanego w noc księżycową tajemniczego obrządku rozpalił niewielkie ognisko, i wydobywszy zza pazuchy dwie figurki z korzenia rośliny mandragory*), obejrzał je dokładnie. Jedna z nich wyobrażała twarz mongolską, chytrą z krótkim z naturalnych włosów warkoczem umieszczonym na gołej czaszce. Zamiast powiek w oczodołach tkwiły dwa duże żółte obcinki paznogci. Szata jej, składająca się z wzorzystego gałgana, przypominała kimono.

— Chińczyk! — zgrzytnął zębami Jim i obejrzał z kolei drugą figurkę.

Przedstawiała ona twarz wschodniego mężczyzny w turbanie, zawinięta w skrawek białej materji, przypominającej kształtem czandar indyjski. Do czaszki przyklejone były kłaczki czarnych włosów, zamiast ust i oczu — obcinki paznogci.

— Maharadża! — jęknął w siebie i obie figurki zawiesił na patyku nad rozniecenem ogniskiem.

Pochylił się i wpatrywał się w nie olbrzymiemi białkami oczu, których źrenice w religijnym fanatycznym obłędzie zdawały się rozpływać zupełnie.

Po chwili figurka, którą nazwał maharadżą, zajęła się gwałtownym płomieniem. Murzyn wydał ze siebie dziki pisk wojenny ludów pierwotnych, porwał się, zrzucił szaty i w szalonym tańcu jął skakać wokoło ogniska nad wodą, zataczając koła coraz mniejsze, że wreszcie na jednem już tylko podskakiwał miejscu. Jednocześnie taniec jego stawał się nieprawdopodobnie szybki i zwinny. Rzekłbyś — nie był to człowiek teraz, lecz jakaś sprężyna stalowa miotana w tym ruchu przemyślną maszyną.

*) roślina kanadyjska — Jabdra Dudaim. Circea i Anthropomorphia — służąca w połączeniu z oryginalnemi częściami ciała ludzkiego, do „cuvoltowania“, czyli „nasyłania nieszczęść“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ideowo chwiejnych, jak „La Gauche Radicale" (lewica radykalna) lub „Les Républicains-Socialistes" (republikanie socjalistyczni).

Z tego punktu widzenia należy tylko oceniać „krucjatę" premjera przeciwko socjalistom lub „milczenie" mera miasta Lyonu w odpowiedzi na kuszące propozycje tego „kochanego Bluma".

Z punktu widzenia polskiego, jest **rzeczą bez istotnego znaczenia, czy przyszłym premjerem francuskim zostanie p. Andrzej Tardieu, a ministrem spraw zagranicznych p. Edward Herriot, czy też odwrotnie, ster rządu spocznie w rękach Herriota, a Tardieu kierować będzie francuską polityką zagraniczną.** Natomiast ma dla Polski **istotne** znaczenie to, że „kartel" do władzy **nie dojdzie i że pp. Pierre Cot, Bergery i François-Albert, inemi słowy, że lewe skrzydło masonerji na kierunek polityki „Quai d'Orsay" (francuskie Min. Spr. Zagr.) wpływów mieć nie będzie.**

Powtarzamy więc, że sytuację należy oceniać optymistycznie.

Dr. Stefan Włoszczewski.

* * *

P. S. Już po przesłaniu poprzedniej korespondencji, w której podawaliśmy rozmowę z panem Vicaire, najbliższym współpracownikiem wybitnego posła prawicowego p. Piotra Taittinger'a, ten ostatni nadsyła nam deklarację, specjalnie napisaną dla naszej ankiety. Dokument ten ma swoją wagę, i dlatego podajemy go w całości.

„Według mego zdania, przyszłe wybory nie dadzą większych zmian co do składu większości w Izbie, chyba tylko we wzmocnieniu lewego centrum.

„Kryzys gospodarczy i bezrobocie, zapewne, mogą spowodować przesunięcie pewnej ilości głosów „niezadowoleńców", ale zawsze można było w takich razach zaobserwować, że w swej całości, francuskie masy wyborcze nigdy się nie skłaniały ku rozwiązaniom krańcowym, zwłaszcza w okresach krytycznych.

„Z punktu widzenia polityki zagranicznej, wybory w niczem nie zmienią, według mnie, ogólnej linji, której trzymano się dotychczas."

(—) Piotr Taitinger.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Teatr „Pro Arte" dnia 28 bm. premjera komedji w 3-ch aktach Grzymały-Siedleckiego p. t. **„Sublokatorka"** w obsadzie zespołu Teatru „Pro Arte" i Teatru Regjonalnego p. Skarzyńskiego.

Kino „Morskie Oko" do dnia 30 kwietnia **„Niewinna Grzesznica"** z Joan Crawford i Clark Gabel w rolach głównych oraz nadprogram **„Senor Americano"** z Kathryn Crawford oraz Ken Maynard w rolach głównych.

Kino „Czarodziejka" od dnia 27 bm. potężny dramat na tle ostatniego aktu wielkiej wojny, z przeżycia 4-ch piechurów p. t. **„Najeźdźcy"**, oraz nadprogram humour i śmiechu **„Hiszpańskie błędne ognie"**.

Zagadkowy strzał do szpitala.

Przechodząc Szosą Gdańską koło szpitala dla chorób zakaźnych, dnia 25-go bm. niej. **Michał Wieruszewski**, zam. przy tej samej ulicy w domu Olszewskiego, strzelił przez okno do szpitala, poczem zbiegł do swego domu, i tam usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Skończyło się na razie na lżejszem zranieniu w piersi. Pogotowie Kasy Chorych odwiozło go do szpitala SS. Miłosierdzia. Wszczęte natychmiastowe śledztwo nie ustaliło ani powodu zamachu na szpital, ani też przyczyny samobójstwa.

Śmierć przy usiłowanej kradzieży węgla.

Dnia 26 bm. na torach kolejowych linji Gdańsk—Gdynia, pomiędzy stacjami Orłowo — M. Kack — Gdynia, znaleziono zwłoki mężczyzny najechanego przez pociąg. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że są to zwłoki Franciszka Meringa z Wilanowa, lat 27, zam. w Gdyni przy ul. Św. Jańskiej. Na podstawie oględzin lekarskich stwierdzono, że denat otrzymał silne uderzenia od pociągu w tylną część głowy, powodujące natychmiastową śmierć. Przyczyn wypadku na razie nie zdołano ustalić, zachodzi jednak podejrzenie, że Mering usiłował wskoczyć do będącego w biegu pociągu węglowego, lecz nie zdążył tego uczynić, wskutek czego został uderzony przez pociąg. Dalsze dochodzenia są w toku.

Niedoszła ofiara nędzy.

Na przedmieściu gdyńskiego proletarjatu, Grabówku, usiłowała sobie odebrać życie przez wypicie butelki esencji octowej 35-letnia **Anna Steinke**. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez Pogotowie Kasy Chorych, odwieziono ją do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni. Stan zdrowia wymienionej nie budzi obaw. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie zdołano ustalić, lecz jest więcej aniżeli prawdopodobne, że do rozpaczliwego kroku popchnęła denatkę nędza.

„Kościuszko" wiezie z Nowego Jorku 428 pasażerów.

Jak nas zawiadamia Polsko-Transatlantyckie Tow. Okrętowe, dnia 23 bm. opuścił s. s. „Kościuszko" Nowy Jork, zabierając do Gdyni 428 pasażerów, 385 ton towaru, oraz 494 worków poczty.

Na pokładzie statku znajduje się wycieczka Unji św. Józefa z Pittsburga oraz znane osobistości amerykańskiej Polonji, jak: ks. Kolbuch, p. Ignacy Morawski, wydawca magazynu „Poland—America", państwo inż. Dziedziulowie, p. Tomasz Krakowiak, kierownik wycieczki z Chicago, p. Tekla Lepkowska, kierowniczka wycieczki z Cleveland, pp. Tomasz Polański i Antoni Jaworski, prezes i kasjer Unji św. Józefa, której wycieczka znajduje się na pokładzie statku.

W drodze do Gdyni zawinie s. s. „Kościuszko" dnia 25 bm. do Halifaxu, dla zabrania dalszych pasażerów i poczty.

O dniu przybycia miłych nam gości z drugiej Polski, nie omieszkamy zawiadomić.

Komitet Olimpijski na s. s. „Pułaskim".

W tych dniach odbyło się posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego na tegoroczne zawody w Ameryce, na którem obecny był również delegat Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego p. min. Matuszewski.

Komitet ukonstytuował się jak następuje: przewodniczący płk. dypl. Glabisz, wiceprzew. i doradca techn. — inż. Znajdowski, zastępca dor. techn. — kpt. Mierzejewski, sekretarz — radca W. Foryś, zastępca — red. Sikorski, referat prasowy — red. Muszałówna, gospodarz i doradca finansowy — dyr. Pułaski, członkowie pp. Lenartowicz i Szymczyk.

Na posiedzeniu bardzo obszernie omówiono sprawy przygotowań przedolimpijskich poszczególnych działów sportu, polegającego na urządzaniu kursów treningowych oraz zawodów eliminacyjnych. Zdecydowano, że ekspedycja nasza wyjedzie w pierwszych dniach lipca na okręcie „Pułaski", polskiej linji Gdynia—Ameryka.

Ceny za przejazd Gdynia — Nowy Jork i z powrotem podane przez polską linję Gdynia—Ameryka, okazały się znacznie niższe od konkurencyjnych ofert zagranicznych linij okrętowych.

Wraz zawodnikami wyjadą też kierownicy ekspedycji oraz kilku dziennikarzy.

Jeszcze jeden wielki zjazd w Gdyni
odbędzie się w dniach 3 i 4 lipca br.

Z końcem ub. tygodnia odbyło się w sali Teatru „Pro Arte" posiedzenie Zw. Oficerów Rezerwy, Koła Gdyńskiego.

Na wstępie wygłosił p. por. rez. Beker referat z zakresu wiedzy wojskowej. Następnie załatwiono kilka spraw personalnych. Najżywsze zainteresowanie obudziła wśród zebranych sprawa walnego zjazdu ogólnopolskiego Zw. Oficerów Rezerwy, który odbędzie się w dniach 3 i 4 lipca br. w Gdyni, zgodnie z zaakceptowanym wnioskiem tut. Koła.

Wielką atrakcją zjazdu będzie, że obrady zjazdu odbywać się mają na statku „Kościuszko" podczas wycieczki, która ma potrwać 24 godziny. Podróż ta będzie dostępna nietylko dla delegatów, lecz także dla wszystkich członków i ich rodzin, za bardzo umiarkowaną opłatą. Uchwalono też przez aklamację przeprowadzić szeroką propagandę za gremjalnym udziale w walnym zjeździe, tak w interesie samej organizacji, jak i Gdyni oraz polskiego morza.

Po zebraniu Zw. Oficerów Rez. wraz z rodzinami brał udział w przedstawieniu teatru „Pro Arte", który odegrał komedję Korzeniowskiego „Panna Mężatka".

Aktualne wiadomości.

W niedzielę 1 maja odbędzie się o godz. 13-ej poświęcenie i pierwszy wyjazd do zatoki gdyńskiej stateczku wycieczkowego „Delfin", który w czasie sezonu obwozić będzie w regularnych rejsach wycieczkowców po porcie gdyńskim.

*

Tego samego dnia rozpocznie się regularna komunikacja między Gdynią a Helem według nast. rozkładu jazdy:

odjazdy z Gdyni na Hel:

godz. 7 — 15, ponadto w niedzielę i święta o godz. 10.30 i 15.30;

odjazdy z Helu do Gdyni:

godz. 8.10 i 18.25, ponadto w niedzielę i święta o godz. **14.10.**

Na wybrzeżu „Żeglugi Polskiej" otwarta też zostanie 1 maja, w niedzielę, kawiarnia i dancing, co będzie niewątpliwie wielką atrakcją dla zagorzałych wyznawców bogini Terpsychory.

W sobotę 23 bm. o godz. 16 odbyło się spuszczenie na wodę wybudowanego przez Stocznię Gdyńską nowego kutra motorowego dla dalekomorskich połowów ryb „Gd. 26" pod nazwą „Orkan". Kuter ten, którego właścicielem jest rybak gdyński Jan Nadolski, wyposażony jest we wszystkie nowoczesne urządzenia i przyczyni się znów walnie do ekspansji połowów naszych rybaków na wielkie morze.

Przy spuszczaniu kutra na wodę obecni byli przedstawiciele zainteresowanych władz, a zwłaszcza Urzędu Rybackiego. Kuter posiada motor syst. „Perkun" o sile 40 PSH., nośności 20 ton.

Na Nadbrzeżu Holenderskiem w Gdyni, gdzie skoncentrowany będzie w najbliższym czasie cały przeładunek złomu żelaznego i rdzy, dla zakładów rybnickich, ustawia się obecnie nowe dźwigi portalowe, wykonane na zamówienie Urzędu Morskiego. Nośność każdego dźwiga wynosi 7 ton.

W najbliższym czasie stanąć tam ma jeszcze 6 nowych dźwigów.

Jeszcze jedna organizacja oficerska. Dnia 30 bm. o godz. 20 w sali restauracji Grzegowskiego przy ul. Starowiejskiej odbędzie się zebranie organizacyjne celem założenia Koła Oficerów w stanie spoczynku.

Komitet organizacyjny uprasza wszystkich pp. kolegów o jaknajliczniejsze przybycie na to zebranie, gdyż rozchodzi się tu o organizację dla obrony praw i interesów członków, oraz niesienia pomocy materjalnej ich rodzinom.

Wykłady Instytutu Bałtyckiego. Po dłuższej rpzerwie spowodowanej przeszkodami od Zarządu Instytutu niezależnych, w poniedziałek dnia 25 bm. zainaugurowała nową serję interesujących odczytów, w sali Państwowej Szkoły Morskiej, p. dr. Bożena Stelmachowska, na interesujący temat: „Kaszubi i Polska". Odczyt zgromadził, jak zawsze, znaczny zastęp elity umysłowej Gdyni, która z wielkiem zainteresowaniem słuchała wywodów sympatycznej prelegentki.

Przewidziana jest obecnie ciągłość tych wykładów uniwersyteckich, z których najbliższy odbędzie się znów dnia 9 maja br. Prelegentem będzie prof. Bogdan Zaborski, na temat: „Powiat Morski". Zaś prof. Michał Siedlecki, znany literat i uczony, wygłosi dnia 23 maja wykład na temat: „Morze kolebką życia". Odczyt ten obudzi niewątpliwie w szerokich kołach miłośników morza i sztuki wielkie zainteresowanie.

List dla statku „Chaco".

Tutejszy Kapitanat Portu otrzymał w poniedziałek po południu list do błąkającego się od blisko dwóch miesięcy po wszystkich portach i wodach europejskich ze swojem nigdzie nie pożądanym ładunkiem statku argentyńskiego „Chaco", który ma rzekomo w najbliższych dniach zawinąć do portu gdyńskiego.

List nadany został w Buenos Aires (Argentyna) i nosi stempel z datą 4 kwietnia br. a jest zaadresowany następująco: „Statek „Chaco" Hamburg-Allemagne". Tajemniczy jest sposób w jaki list ten z takim adresem dotarł do Kapitanatu Portu w Gdyni.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat**, Gdynia, Świętojańska 1232.

Tajemnicza zbrodniarka
powiesiła 4-letnią dziewczynkę.

Łódź. Wieś Kały pod Łodzią zaniepokojona została wiadomością o zamordowaniu w pobliskim lasku olszynowym 4-letniej dziewczynki Kazimiery Szkudlarek, córki wyrobnicy, zamieszkałej w sąsiedniej wiosce Mikołajów, gminy Rąbien, w powiecie łódzkim.

Dziewczynka została powieszona na nie wielkiem drzewku.

Szkudlarkówna stoczyła ze swym mordercą rozpaczliwą walkę, która pozostawiła na twarzy i rączkach dziecka ślady licznych zadrapań. Również podarta była sukienka dziewczynki.

Wszczęte przez komendę policji powiatowej dochodzenie wstępne wykazało, że

mordercą dziewczynki była kobieta.

Jak się okazuje do bawiących się na drodze dzieci podeszła pewna kobieta, która zaproponowała jej pójście do pobliskiego lasku na kwiatki obiecując wzamian kupić Szkudlarkównie ładną sukienkę. — Dziewczynka zachęcona obietnicą zgodziła się i

poszła z nieznajomą do lasku, gdzie została zamordowaną.

Szkudlarkowa zaniepokojona zaginięciem córki poszukiwała ją z pomocą sąsiadów. Kiedy wysiłki wyrobnicy pozostały bez wyniku, matka dała znać policji, której również nie udało się odnaleźć zaginionej. Dopiero dzięki przypadkowi wykryto zbrodnię. Wiszące na drzewie

zwłoki Szkudlarkówny znalazło kilka starszych dziewcząt

zajętych zbieraniem fiołków.

Na miejsce zbrodni przybyła policja, która zwłoki zamordowanej dziewczynki zabezpieczyła do czasu przeprowadzenia oględzin komisji sądowo-lekarskiej.

W poszukiwaniu sprawczyni bestjalskiej zbrodni policja dokonała szeregu aresztowań.

Samobójstwo bratowej prezydentowej Mościckiej.

Warszawa. W nocy z niedzieli na poniedziałek zmarła w Warszawie **śmiercią tragiczną p. Czyżewska, bratowa prezydentowej Mościckiej.**

P. Czyżewska popełniła samobójstwo, rzucając się z piątego piętra w domu, w którym mieszkała. Przyczyną samobójstwa był podobno rozstrój nerwowy.

I tam były chmurki.
Los niewygodnej rezolucji na zjeździe gospodarczym.

Na warszawskim zjeździe samorządu gospodarczego, o którym donosiliśmy obszernie wczoraj — nie panowała znowu taka idealna harmonja i jednolitość poglądów, jak to przedstawiały źródła urzędowe. Ale sfery dziś jeszcze wszechwładne potrafiły okiełznać śmielsze odruchy i sprowadzić ostateczne rezolucje do jednego, rządowi miłego mianownika. A była n. p. przygotowana i taka rezolucja:

„Wobec tego, że wszelkie próby podejmowane na terenie międzynarodowym w celu odprężenia sytuacji gospodarczej zawodzą, zjazd wyraża przekonanie, że kryzys gospodarczy w Polsce musi być przedewszystkiem zwalczany środkami wewnętrznemi. Podstawowym warunkiem odbudowy zaufania i skutecznej walki z przesileniem jest złagodzenie walk wewnętrznych, wzmocnienie podstaw prawnych i moralnych w życiu publicznem, oraz skupienie wszystkich sił twórczych w pracy nad ratowaniem zagrożonych podstaw bytu gospodarczego państwa.

Rezolucja ta jednak spoczęła nieprzegłosowana w zanadrzu autora. Warto ją sobie zapamiętać jako dowód, że są w Polsce koła, niechcące ustąpić ani piędzi z zajmowanej — ku szkodzie ogólnej — politycznej pozycji.

Ks. prymas Hlond do narodu polskiego.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym ukazał się drukiem **list pasterski Prymasa Polski Jego Eminencji ks. kard. dr. Hlonda,** pod tytułem „O chrześcijańskie zasady życia państwowego".

Dr. VITELIUS.

Spowiedź szpiega pruskiego

(Przedruk wzbroniony).

Dr. Vitelius (Bolesław Rakowski z Poznania, syn redaktora „Pracy") zmarł przed dwoma laty. Przed śmiercią powierzył on redakcji „Dziennika Bydgoskiego" cenne materjały z swojej niechlubnej działalności jako agent pruskiej policji tajnej. Część powierzonych nam materjałów opublikowaliśmy w roku 1927, atoli niektóre wynurzenia, wymagające ściślejszego zbadania, odłożyliśmy na później. Zaczynamy je teraz drukować na łamach naszego pisma z drobnemi uzupełnieniami. Redakcja.

Strajk szkolny i ostatnie chwile życia ś. p. arcybiskupa Florjana Stablewskiego.

Strajk szkolny w Poznańskiem, sięgający daleko na Pomorze, i męskie stanowisko ks. arcybiskupa Stablewskiego postawiły całą pruską policję na nogi. Berlin przysłał kilku świeżych agentów z Hali i Essen. Wszystkie kazania podejrzanych o patrjotyzm

księży polskich śledzili w kościołach szpicle.

Strajk szkolny trwał blisko pięć lat. Zgnieciono go w roku 1907. Posypały się kary, o jakich dotąd nie słyszano. Dzieci odsiadywały kilkagodzinne lekcję „uzupełniające" o głodzie i chłodzie, rodzice płacili grube kary, lub szli do więzienia, na całe gminy nakładano niesłychane ciężary, księży i redaktorów wtrącano do lochów więziennych.

Szkoła pruska stała się istną

torturą dla dzieci polskich.

Czternastoletnia **Wikcia Staniszewska** z Pszczyna pod Gnieznem popełniła samobójstwo, ponieważ nauczyciel jej groził, że będzie siedziała „na oślej ławie" aż do pełnoletności.

Pobity kijem w głowę 13-letni **Antoś Kempiński** (w Jankowie Przygodzkim) stracił przytomność i następnej nocy zmarł.

Gucio Sęk z Smardowa otrzymał 28 uderzeń na plecy i ramię górne. Nauczyciela Lucka skazano za to na... 10 zł grzywny.

Syn dekarza **Chodzińskiego** z Inowrocławia dostał cięgi w zagojoną ranę i rana się otworzyła. Ojca za rzekomą zniewagę nauczyciela Matschewsky'ego zasądzono na grzywnę. Oprawcę uwolniono od winy i kary.

„Reichsanzeiger" z lutego 1908 r. podał spis nagrodzonych 57 nauczycieli i inspektorów oraz radców szkolnych, którzy

dostali ordery

za pokonanie oporu dzieci polskich przeciw niemieckiej nauce religji.

Najsroższe kary spotkały naszych redaktorów i księży, a ich największym wyrazem to zasądzenie **księdza proboszcza Olszewskiego z Osieka** pod Starogardem na **półtora roku więzienia a jego organisty Czaplewskiego na pół roku...** Księża z dekanatu lubawskiego otrzymali po jednym miesiącu. Wielu z męczenników sprawy narodowej przypłaciło pobyt w więzieniu ciężką chorobą i śmiercią, jak przezacny **ks. proboszcz Gapczyński z Rogoźna.** Nawet dzisiejszy **ksiądz-biskup Okoniewski z Pelplina,** ówczesny proboszcz katolicki w Bninie w pow. śremskim, skazany został na kaźń więzienną.

Specjalną opieką otoczył wywiad osobę **ks. prałata Kłosa, redaktora**

„Przewodnika Katolickiego",

o którym w kołach rządowych w Berlinie wiedziano, że jest on powiernikiem i najgorliwszym współpracownikiem arcybiskupa Stablewskiego. Śledzono częste wycieczki ks. Kłosa na wyspę Tumską, gdzie

pałacu arcybiskupiego strzegło we dnie i w nocy kilku szpiclów.

Dr. Vitelius był wydelegowany w charakterze „domowego" reportera do ks. kanonika i proboszcza kapituły **Dr. Wanjury,** zacnego i sprawiedliwego kapłana, lecz Niemca z krwi i kości. Wszystko, co działo się w pałacu arcybiskupim i o czem tam mówiono, tą drogą okrężną, być może bez wiedzy rozmówcy, przesiąkało do prezydjum policji, do wydziału politycznego, którym kierował osławiony **Zacher.**

Ks. arcybiskup Stablewski miał początkowo u Niemców dobrą markę, bo zgodził się przecie na sprowadzenie do naszej archidiecezji **księży-Niemców z obcych diecezji** (katechetów seminaryjnych z Hildesheimu, Trewiru i Paderbornu). Pod koniec życia sam poznał, do czego ustępstwami doprowadził.

Ostatnie chwile życia ks. arcybiskupa Stablewskiego upłynęły mu w ciężkim smutku i zgryzocie. Osłaniała go jednak

aureola męczennika i bohatera,

albowiem ogłosił pamiętny „list pasterski" w obronie języka polskiego.

Daremnie komisarz Zacher z polecenia naczelnego prezesa prowincji poznańskiej, rudowłosego **Waldowa,** nieprzejednanego wroga Polaków, nalegał przez osoby wpływowe, na zmianę w usposobieniu Głowy Kościoła katolickiego archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Śp. Florjan Stablewski stawał się z dniem każdym pewniejszy siebie i był już teraz nieugięty. Wtenczas przyszedł z Berlina

rozkaz internowania arcybiskupa,

gdzieś w południowych Niemczech.

Chciano przemocą usunąć pasterza, aby rozproszyć owce, lecz **nagła śmierć** ks. arcybiskupa Stablewskiego **(w przeddzień uwięzienia)** założyła swoje „veto".

Prasa niemiecka ogłaszała sensacyjne rewelacje o stosunkach kościelnych w Poznańskiem. Informatorem berlińskiej „Germanji" był nieżyjący już dzisiaj ks. kanonik Wanjura. Wytykał on błędy polityki Tumskiego Ostrowia („Dom-Insel") w czasie strajku szkolnego, wypominał arcybiskupowi jego rozmowę z cesarzem Wilhelmem w Toruniu, lecz uwagi te ze stanowiska niemieckiego może i słuszne, nie były budujące.

Ks. kanonik Klinke.

Po śmierci ks. Wanjury zaufanym informatorem władz pruskich o nastrojach w kapitule poznańskiej i gnieźnieńskiej nie był nikt inny tylko **ks. kanonik Klinke,** późniejszy poseł na sejm polski, przejściowo internowany w Szczypiornie, dziś już nie żyjący.

Ponieważ o zmarłych nie należy źle mówić, szczegóły z życia ks. kanonika Klinkego i o jego stosunkach z rządem berlińskim zamilczamy, tem bardziej, że w ostatnich latach przed swoją śmiercią uznał on swoje błędy i wycofał się z aktywnego życia politycznego.

Tron arcybiskupi w Poznaniu przez blisko 9 lat, aż do roku 1915 nie był obsadzony. Rząd pruski wiedział, że na tron ten prawdziwego Prusaka nie przeforsuje, ponieważ wywołałoby to huragan oburzenia. Kapłana sprawiedliwego na stanowisku tem spadkobiercy Bismarka widzieć nie chcieli, czekali więc dogodnej pory.

Ambasador Rzeszy niemieckiej przy Watykanu **Mühlberg,**

daremnie kusił Ojca św.,

ażeby zamianował arcybiskupem w Poznaniu — Niemca. Aczkolwiek w Watykanie nurtowały wtedy silne prądy niemieckie, papież Pius X., stanowczo oświadczył, że na kandydata rządu berlińskiego się nie zgodzi. Jednym z kandydatów był **ksiądz „lejtnant" Krzesiński.**

Odnośna wzmianka o rozmowie Mühlberga, rodowitego Gdańszczanina, z Papieżem znajdowała się w aktach prezydjum policji w Poznaniu, Dr. Vitelius ją widział i czytał. **„Das Bayrische Vaterland"** — tygodnik wychodzący w Monachjum — informacje co do Mühlberga i jego niefortunnej misji w Rzymie w zupełności potwierdził.

* * *

W następnym numerze podamy **wypisy z tajnej kartoteki** prezydjum policji w Poznaniu — o polskich działaczach narodowych.

Jasnowidz Ossowiecki przecież nie taki czysty

Po znanej a korzystnie dla inżyniera Ossowieckiego załatwionej aferze o posmaku kryminalnym — zdawało się, że nasz jasnowidz został nad śniegi wybielony. Tymczasem niektóre pisma donoszą, że inż. Ossowieckiemu spadła na kark nowa rewizja, która miała wykryć, że nasz jasnowidz zamieszany jest w „dostawę" koni dla wojska, na którym to niezbyt przejrzystym interesie miał zarobić 15 000 zł, sumę nie do pogardzenia nawet dla męża, przebywającego duchem najchętniej w podniebnych strefach.

Sprawa wymaga wyjaśnienia, społeczeństwo męczy się coraz bardziej gospodarczo, składa ostatni grosz na oltarzu państwowym i nie może przygiądać się obojętnie na przeplacanie tym groszem koni wojskowych. Ciekawe, z kim inż. Ossowiecki dobijał targu? Nazwisk nie należy chować pod korzec, bo ułatwia to dalsze lęgnięcie się zła, którego tępieniem pomajowe rządy tak się chełpią.

—::—

204 miljonów deficytu za ubiegły rok budżetowy.

Główny urząd statystyczny podaje cyfry wykonania budżetu za r. 1931-32. Według tych cyfr w marcu ub. r., ostatnim miesiącu poprzedniego roku budżetowego deficyt wyniósł 45 milj. zł. Za cały rok budżetowy suma dochodów wynosiła 2,262,105 tys. zł., zaś suma wydatków 2,446,130 tys. zł., czyli ogólny deficyt wynosił 204 milj. zł. Należy przypomnieć, że budżet był uchwalony przez pierwszą sesję obecnego sejmu, jako zrównoważony, albo nawet z nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Zrządzenie opatrzności wyjaśnia bolesną tajemnicę.

W czasie wojny bodaj nic nie dotykało strapionych serc matek i żon tak boleśnie, jak krótka wiadomość, że syn czy mąż „zaginął". Złowrogie to słówko kryło w sobie różne możliwości. „Zaginął — może żyje w niewoli — a więc wróci". — „Zaginął — może rozpryskujące się z djabelnym grzmotem pociski armatnie rozniosły jego ciało". — „Zaginął — może gruzy rozwalanych bombami gór zamknęły go bez śladu w głębokiej mogile". Oto myśli, które targały nerwy bolesną stratą dotkniętych, targały dzień po dniu, tygodniami całemi, ba przez lata całe.

Skończyła się wojna, ten, który „zaginął" nie wrócił. I po latach duchowych męczarni niepewność ustąpiła miejsce bolesnej pewności, że „zaginął" — to znaczy „zabity".

I w przepełnionych tragicznym smutkiem sercach nurtuje wciąż jeszcze jedno pytanie tylko: „zabity! — gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach?"

Taki to okrutny cios spadł w roku 1915 na ówczesnego burmistrza Oberammergau, sławnego na cały świat z przedstawień pasyjnych, Rutza. Zwrócono mu na początku tego roku list, adresowany do syna, z dopiskiem „Vermisst" („zaginiony"). Wszystkie zabiegi około zdobycia jakiejkolwiek wiadomości jak i powojenne pozostały bez skutku, aż w roku ubiegłym dziwny zbieg okoliczności wyjaśnił tajemnicę.

W roku 1931 r. siostra zaginionego Anna odegrała w sławnem przedstawieniu męki Pańskiej rolę Matki Bożej. Przedstawieniu przyglądali się pewni zamożni Anglicy, którzy zachwyceni wzruszającą grą panny Anny, i poinformowani o niedostatkach, jakie zaistniały w domu jej rodziców (starego Rutza w międzyczasie zwolniono z urzędu) zaproponowali aktorce stanowisko w charakterze wychowawczyni ich dzieci. Panna Anna Rutz ofertę przyjęła i w jesieni ub. roku przeniosła się do Anglji, wyrażając przy objęciu służby prośbę, by jej roli w przedstawieniu pasyjnem nie zdradzono. Pracodawcy życzenie uszanowali. Mimo to udało się pewnemu reporterowi na początku bieżącego roku odsłonić rąbek tajemnicy i niebawem na łamach pism angielskich pojawiły się wiadomości o tem, że „sławna Anna Rutz, — odtwórczyni roli Marji Panny w pasyjnem przedstawieniu w Oberammergau, bawi w Anglji".

Pewnego dnia otrzymała Anna Rutz wśród wielu innych, wyrażających jej uwielbienie, list z zapytaniem, czy na wojnie straciła brata albo krewnego. Kiedy na pytanie odpowiedziała twierdząco, otrzymała paczkę z dokumentami i „żelaznym krzyżem" jej brata, który uchodził tak długie lata za zaginionego. Jak się okazuje, zaginiony dostał się w roku 1915 pod Arras ciężko ranny do angielskiej niewoli i umierając oddał papiery i order, krótko przedtem zdobyty, angielskiemu żołnierzowi, który go wyniósł z ognia i pielęgnował z prośbą, aby starał się po skończeniu wojny dostarczyć te dokumenty jako ostatnią po nim pamiątkę ukochanej matce.

Taką to drogą doprawdy niezwykłą zdobyła staruszka Rutzowa i jej rodzina wiadomość o tragicznym zgonie swego dziecka.

Ze wzruszenia — stracił słuch.

Do przychodni kliniki usznej we Wiedniu wpadł wzburzony konduktor tramwajowy i zawołał:

— Panie doktorze, ogłuchłem! Nie będę mógł pełnić moich obowiązków jako konduktor. Stracę posadę.

I po tych słowach padł bezwładny na ławkę. Po zbadaniu okazało się, że zachodzi tutaj niezwykły wypadek głuchoty, przy zupełnie zresztą zdrowych organach słuchu i braku wszelkich zaburzeń mózgowych.

Wieczorem poprzedniego dnia ów konduktor jeszcze słyszał. Obudziwszy się nazajutrz, był głuchy, jak pień i lekarz musiał się z nim porozumiewać pisemnie.

Wypadek przedstawiał się tem rozpaczliwiej, że wobec braku wszelkich wad organicznych, lekarze nie wiedzieli, jakie zastosować leczenie.

Nagle po upływie kilku dni, ów konduktor zgłosił się na klinikę uszną rozpromieniony: słyszę. Słyszał doskonale, zupełnie tak jak przedtem i mógł natychmiast zameldować się do służby i objąć dawne swe obowiązki. Okazało się, że powodem nagłej utraty słuchu było wzruszenie z powodu choroby żony, którą zabrano do szpitala. Gdy operacja żony udała się i kobieta zaczęła wracać do zdrowia, nerwy jej męża uspokoiły się i słuch powrócił.

Lekarze określili wypadek ten jako typową histerję, która na szczęście miała przebieg krótki.

Z Wielkopolski i Pomorza

Tragiczne zajście w Łowinie pod Pruszczem.

Korespondent nasz donosi z **Łowina** w pow. świeckim:

Łowin, piękna wieś osadnicza, jest w pewnych odstępach czasu świadkiem tragicznych wydarzeń.

U zamieszkałej tu rodziny Piekarskich doszło do groźnego zatargu pomiędzy ojcem Janem Piekarskim, starcem 60-letnim, a jego synem Maksymiljanem, lat 28. Wymiana zdań spowodowała kłótnię, która zamieniła członków rodziny na śmiertelnych wrogów, czyhających na swe życie. Ojciec chwycił za browning i zabarykadował się, syn zaś z toporkiem w ręku wraz z bratem kroczyli naprzód. Ojciec, widząc niebezpieczeństwo, oddał strzał, który zranił syna M. w kolano.

Tajemniczy samobójca na torze kolejowym.

Leszno. Na torze kolejowym Leszno—Rawicz tuż pod Lesznem znaleziono trupa mężczyzny. Głowa odcięta od tułowia, leżała w odległości kilku metrów od toru. Denat, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, nie został dotąd rozpoznany. Śledztwo w toku.

Pożar w powiecie świeckim.

Korespondent nasz donosi z **Jeżewa**:

W poniedziałek, 25 bm. wybuchł w Taszewskim Polu, wiosce obok Jeżewa w pow. świeckim, pożar w domu mieszkalnym, będącym własnością p. Michała Kocikowskiego, rolnika zamieszkałego w Brzozie (pow. Bydgoszcz).

Spalił się wierzch domu oraz część ruchomości na szkodę dzierżawcy p. St. Krawańskiego, jak również narzędzia stolarskie, będące własnością lokatora p. Szyldaka. Budynek jak i ruchomości nie były ubezpieczone. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Kradzież w Topólnie.

Korespondent nasz donosi z **Topólna** w powiecie świeckim:

Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Piotrowskiego w Topólnie, gdzie skradli dwa ubrania, wartości 300 zł, karabin niemiecki mod. 89, będący własnością miejscowego Tow. Powst. i Wojaków oraz sztucer, przerobiony z karabinu francuskiego.

Wyrodna matka udusiła swe dziecko

W nocy z 17 na 18 bm. urodziła dziecko płci męskiej niezamężna Lewalska Zofja, zam. w Naguszewie (pow. działdowski), które następnie udusiła i ukryła pod pościelą. Zwłoki dziecka odnalazła siostra wymienionej w czasie, gdy matka dziecka udała się na pole do pracy. Lewalska przyznała się do czynu i zeznała, iż uczyniła to z namowy Chełstowskiego Alojzego, który był ojcem dziecka. Lewalską i Chechłowskiego przytrzymano i odstawiono do sądu grodzkiego w Lubawie.

—::—

Żnin.

Nadzwyczajne walne zebranie Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz. odbyło się w salce p. Górnego. W zebraniu uczestniczył delegat z okręgu Poznań p. Kitka, sekretarz okręgu. Zagaił zebranie p. Gruss, protokółowała p. Kortzówna. Przewodniczącym zebrania wybrano p. K. Wieczorka. Obszerny referat wygłosił delegat. Odczyt miał p. St. Jankowski. Zarząd postanowiono pozostawić w tym samym składzie na rok przyszły z p. Grussem na czele.

Wiecór „Sokoła". Odbył się wieczór „Sokoła" dla drużyny ćwiczącej. Zebrało się także dużo starszych druhów i przy kolacji, śpiewie, muzyce i tańcach bawiono się do samego świtu. Wygłoszone deklamacje wypadły również udatnie.

Mogilno.

Ruch budowlany. W związku ze zbliżającym się sezonem ruch budowlany znacznie się ożywia. Przy ul. Ogrodowej rozpoczął budowę domu mieszkaniowego p. Konrad Wabersich, maszynista kolejowy, również budowę domu mieszkaniowego rozpoczął p. Kaszyński Jan za mostem kolejowym, oraz duży dom mieszkaniowy (familijny) rozpoczął p. Owczarek Franciszek przy Rynku. Przy budowie domów zatrudnia się tutejszych bezrobotnych. Magistrat tutejszy rozpoczął także z dniem 1 kwietnia br. przeprowadzenie kanalizacji ul. Kasztanowej na przestrzeni 150 m. przy której zatrudnieni są bezrobotni. Dodać wypada, że magistrat przystąpił wreszcie do zrealizowania życzeń tut. obywateli gdyż wyżej wymieniona ul. Kasztanowa robiła wrażenie sadzawki względnie jakiegoś zbiorowiska błota.

Plenarne zebranie Chóru Kościelnego w Mogilnie zagaił prezes ks. Kubicki T. Odczyt p. t. „Liturgja mszy św." miał organista p. Żurowski, zaś obszerny referat wygłosił p. Krystkowiak z okazji 200-letniej rocznicy urodzin kompozytora Haydna.

Z Kujaw Zachodnich.

Teatr Polski z Poznania w Inowrocławiu. Teatr Polski z Poznania zjeżdża do Inowrocławia i dnia 26. bm. w Parku Miejskim o godz. 20 pod dyr. Bolesława Szczurkiewicza odegra wspaniałą sztukę p. t. „Omal nie noc poślubna".

Kino „Stylowe". Wspaniały film dźwiękowy p. t. „Djabeł".

Kino „Żak" wyświetla wspaniały sensacyjny dramat p. t. „Zeppelin w płomieniach", w którym występuje gwiazda ekranu Harry Piel. Treść tego obrazu jest niezwykle interesująca. Widzowi daje dużo emocji.

„Pałac". Premjera wielkiego filmu egzotycznego „Maradu". Film, który przewyższa słynny „Trader Horn". Niepohamowane, rozkiełznane żywioły natury! Prawdziwe wybuchy wulkanu i groźne grzmoty krateru' Walka z krwiożerczemi krokodylami!

Powtórzenie „Gwiazdy Syberji" w Mątwach. Na ogólne życzenie odegrana będzie w dniu 3 maja br. „Gwiazda Syberji". Inicjatorzy, zachęceni powodzeniem, jakiego doznało pierwsze przedstawienie, są przekonani, że drugie dozna również licznego poparcia, tembardziej, że czysty zysk przeznacza się na zakup odzieży dla biednych dzieci, przystępujących do pierwszej komunji św.

Tragiczny wypadek w Tarkowie. We wsi Tarkowo zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 31-letni syn miejscowego restauratora Herberta Reinerta. Denat był zajęty czyszczeniem browninga i skutkiem nieostrożnej manipulacji spowodował wystrzał w oko. Wezwany dr. Tomaszewski ze Złotnik Kujawskich skonstatował tylko śmierć.

Wykopał bursztyn. Robotnik Jan Plewa w Niestronnie (pow. mogileński) na polu gospodarza Blocha wykopał dużą bryłę bursztynu. Jest to prawdopodobnie pozostałość z okresu lodowcowego.

Przegląd koni w Inowrocławiu. W dniach 28, 29 i 30 bm. odbędzie się przegląd koni młodszych i starszych, które posiadają dowody tożsamości z oznaczeniami: W. 1, W. 2, A-L, A-C i T.

Bezrobocie na Kujawach Zachodnich.

Stan bezrobocia w Inowrocławiu i w powiatach inowrocławskim i mogileńskim. — O ile zmniejszy się bezrobocie w sezonie letnim? — Jak zlikwidować bezrobocie wogóle?

Sprawa bezrobocia na Kujawach zachodnich jest bodaj czy nie najważniejszem zagadnieniem, nad którem winny się zastanowić nietylko władze kompetentne, ale i szeroki ogół społeczeństwa.

Pomimo rozpoczcia się sezonu wiosennego, a z tem i pewnych robót, kwestja bezrobocia nie rusza jakoś z miejsca. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Inowrocławiu zajmuje się nietylko rejestracją bezrobotnych na terenie miasta Inowrocławia, ale również i w powiatach inowrocławskim i mogileńskim; do tego ostatniego został niedawno wcielony powiat strzeliński.

Według danych statystycznych posiadamy obecnie na całym obszarze Kujaw zachodnich **4530 bezrobotnych**, w tem największą liczbę stanowią niewykwalifikowani robotnicy, których jest 2966, a umysłowych 366 osób. Miasto Inowrocław liczy **1690 bezrobotnych.**

Zasiłki z Funduszu Bezrobocia pobiera 545 bezrobotnych fizycznych i 126 umysłowych, z tego w mieście Inowrocławiu 127 fizycznych i 72 umysłowych. Bezrobotnych robotników rolnych jest 381. Z cyfr powyższych możemy jasno stwierdzić, że pomimo sezonu wiosennego, który jest najlepszy do przeprowadzania robót wszelkiego rodzaju, zagadnienie bezrobocia na terenie tutejszym jest stale ważną kwestją. W ostatnim tygodniu przyjęto do pracy przy budowie kolei tylko **351 bezrobotnych.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa możliwem jest, że bezrobotni rolni w liczbie 381 znajdą w najkrótszym czasie pracę i że pozatem różne przedsiębiorstwa zatrudnią może jakieś 150 robotników. Z tego więc wynika, że na okres letni pozostanie jeszcze **4000 bezrobotnych** zarejestrowanych urzędowo.

Poza tą liczbą jest jeszcze spora gromada ludzi, niezdolnych do pracy, których Miejski Komitet dla spraw bezrobocia w Inowrocławiu jak i organizacje charytatywne muszą utrzymywać.

Nie przesadzimy, gdy ogólną liczbę bezrobotnych i potrzebujących pomocy na Kujawach zachodnich określimy liczbą 6—7 tysięcy osób. Tylu ludziom należy dać utrzymanie i dach nad głową. To wszystko zaś spoczywa na barkach ogółu obywatelstwa, które załamuje się pod ciśnieniem śruby podatkowej.

W jaki sposób należałoby prowadzić akcję, ażeby za ciężary, wynikające z utrzymania tych ludzi, wziąć od nich w ekwiwalencie pracę?

Jak nas informują, wśród wielkiego ogółu naszych robotników kujawskich znajduje się wielu łazików t. zw. „wiecznych bezrobotnych", którzy nie chcą pracować, a tylko żyć kosztem państwa i społeczeństwa. Mamy na to dowody, że jest wielu takich z pośród bezrobotnych, którzy, gdy im się wskazuje pracę, kryją się, aby tylko żyć sobie wygodnie pasożytniczym sposobem.

Na tych łazików trzeba jednak znaleźć odpowiedni środek. Leży to w interesie masy tych bezrobotnych, którzy pragną pracować i w ten sposób przysparzać korzyści sobie i narodowi.

Kompetentne władze winny się obecnie zająć w tym okresie wielkiego nasilenia bezrobocia sprawą napływu bezrobotnych wiejskich do miast, którzy niejednokrotnie porzucają pracę na majątkach po to, aby żyć wygodnie kosztem społeczeństwa miejskiego i państwa w mieście. Problemy powyższe są bardzo ważne i jeżeli się ich jak najprędzej nie załatwi, to zima obecnego roku może nam przynieść na tle bezrobocia bardzo zgubne następstwa.

Zdaje się, że wobec tak silnego stanu bezrobocia w Inowrocławiu i na Kujawach komitety bezrobocia powiatowe i miejskie nie będą zlikwidowane.

Sprawa bezrobocia na terenie Kujaw zach. nie jest zagadnieniem tylko lokalnem i dlatego też wszystkie czynniki twórcze w naszem państwie winny dołożyć wszelkich starań, ażeby tę palącą kwestję jak najprędzej zlikwidować.

—::—

Pruszcz.

Walne zebranie Związku Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telef. zagaił prezes p. Kruczyński, witając delegata zarządu okręgowego p. Kamińskiego z Bydgoszczy. Marszałkiem zebrania wybrano p. Kamińskiego. Do pióra poproszono p. Rozynka. Miejscowe koło w roku sprawozdawczym rozwijało się dość pomyślnie. Szczególne uznanie należy się pp.: Kruczyńskiemu, Rozynkowi i Onaszowi. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Kruczyński prezes, Rozynek sekretarz, Onasz skarbnik, Ciechański zast. prezesa, Pluskwa, Krüger i Zacharski rewizorzy kasy, Wojciechowski i Prill ławnicy. Obszerny i treściwy referat o aktualnych sprawach i bolączkach pocztowców wygłosił delegat zarządu okręgowego p. Kamiński.

Rogoźno.

Pomoc bezrobotnym. Dożywianie rodzin bezrobotnych i dzieci szkolnych trwa nadal. Magistrat rozpoczął prace doraźne, zatrudniając przy drogach i parkach miejskich około 60 bezrobotnych. Razem jest bezrobotnych około 400. Z zasiłków ubezpieczenia na wypadek bezrobocia korzysta zaledwie kilkanaście osób.

Chojnice.

Niezdrowy objaw. Ostatnio odbyło się poświęcenie okręgowej kasy chorych w Chojnicach. Poświęcenie tej tak pożytecznej instytucji polegało na przeglądzie nowych ubikacyj i obiedzie dla uczestników uroczystości. Nazajutrz po tej uroczystości spotkali interesenci załogę kasy chorych z jej dyrektorem p. W. na czele rozłożoną na podłodze nowo poświęconych ubikacyj. Piszemy o tem tylko dlatego, że podobne rzeczy nie należą do obyczajów, przyjętych na zachodzie. Obojętnem jest, na czyj koszt odbywały się tak hojnie zakrapiane wódką libacje, lecz w interesie kasy chorych i jej członków leży, by podobne libacje były bardziej umiarkowane, tak, by nie wzbudzały wśród członków kasy chorych rozgoryczenia z powodu widowiska, na zachodzie nie znanego w obyczajach działalności instytucji społecznej.

Zebranie inwalidów wojennych. Pod przewodnictwem p. Oszwałdowskiego odbyło się w salce hotelu Centralnego miesięczne zebranie inwalidów wojennych, na którem omówiono szereg spraw w związku z nową ustawą inwalidzką.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy ulicy Śpichrzowej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas rozsadzania kamieni, wykopanych z pod starej budowli. Robotnik Renk został zraniony na twarzy eksplodującym prochem.

Jubileusz Związku Dentystów Ziem Zachodnich.

Z **Poznania** donoszą:

W Poznaniu odbyło się walne zebranie Zw. Dentystów Ziem Zachodnich R. P., które zagaił prezes p. L. Oppeln-Bronikowski. Na przewodniczącego powołano p. Kubickiego, a na sekretarzy pp. Grycę i Wąsikowskiego.

Sprawozdanie z czynności zarządu złożył prezes p. Oppeln-Bronikowski. Zarząd wyłonił ze siebie komisję, która opracowała projekt dentystycznej szkoły zawodowej przy związku. Pozatem wznowił zarząd wydawanie miesięcznika „Wiadomości dentystyczne". Zorganizowano zjazdy dentystów w Bydgoszczy i Grudziądzu. Pozatem interwenjował zarząd w izbie skarbowej w sprawie podatku dochodowego z wynikiem dodatnim i uzyskał ponadto przyrzeczenie, że w przyszłości w komisjach szacunkowych będą zasiadali przedstawiciele związku.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Do zarządu na rok 1932 zostali wybrani: prezes p. Oppeln-Bronikowski, wiceprezes p. Bąkowski, sekretarz p. Mann, zast. sekretarza p. Krenc, skarbnik p. Kroczyński, bibljotekarz p. Pawlicki i radni pp. Kempiński, Gilewski, Czerwiński, St. Hoffmann i Zygmaniak. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Zb. Hoffmann i Kubicki.

Zkolei zebranie poleciło zarządowi opracować podstawowy cennik za zabiegi dentystyczne i obniżyło składkę z 30 zł na 20 zł kwartalnie. Po omówieniu kilku drobniejszych spraw solwował przewodniczący zebranie.

*

W niedzielę 24 bm. odbył się uroczysty obchód 10-letniego jubileuszu Związku Dentystów.

Po mszy św., odprawionej na intencję związku, zebrali się goście i delegaci w sali hotelu „Polonia", gdzie powitał ich prezes p. L. Oppeln-Bronikowski. Po odczytaniu nadesłanych telegramów i życzeń wygłosił następnie prezes obszerne sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności związku. Sprawozdania wygłosili p. Mann z czynności sekretarza, a p. Bękowski z działalności komisji dla spraw kas chorych.

Po sprawozdaniach wręczył prezes p. Oppeln-Bronikowski dyplomy uznania zasłużonym dla związku członkom, a to: pp. St. Bąkowskiemu, J. Gilewskiemu, J. Gozimirskiemu, Zb. Hoffmanowi, St. Hoffmannowi, T. Iwickiemu, M. Kępińskiemu, R. Kubickiemu, Fr. Korczyńskiemu, L. Nowickiemu, L. Oppeln-Bronikowskiemu, L. Wąsikowskiemu, L. Wieczorkowi i S. Zbychorskiemu.

Konkursy hippiczne w Gnieźnie.

3 i 4 dzień konkursów.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.")

W niedzielę, w trzecim dniu konkursów zgromadziło się na hippodromie około 9000 publiczności, nie licząc kilka tysięcy ciekawych, którzy przyglądali się konkursom z pagórków, otaczających hippodrom. Konkursom w tym dniu przyglądał się również dowódca okręgu korpusu Poznań generał Dzierżanowski.

W konkursie ciężkim I. nagrodę wziął rtm. Szosland (z C. W. K.) na „Alli", II. nagrodę rtm. Starnawski (C. W. K.) na „Donese", III. nagrodę por. Biliński (5 dak.), IV. nagrodę rtm. Szosland (C. W. K.), V. nagrodę por. Gutowski (17 p. uł.), VI. nagrodę por. Szydłowski (7 dak.), VII. nagrodę kpt. Sałęga (2 dak.), VIII. nagrodę por. Kulesza (C. W. K), IX. nagrodę kpt. Sałęga (2 dak.).

W konkursie cywilnych I. nagrodę zdobył baron Luettwitz na „Torero", II. nagrodę dyr. Wielczyński z Gdyni, III. nagrodę p. Sołtysiński z Poznania, IV. nagrodę p. Uhle z Gorzewa, K. nagrodę p. Bylczyński z Poznania.

Czterodniowe zawody konne w Gnieźnie zakończył „konkurs pocieszenia" im. Banku Kwilecki Potocki i Sp. Poznań. Do konkursu tego stanęło 98 koni. Nagrody przyznano następującym jeźdźcom:

1. „Rabus" por. Biliński z C. W. A., 2. „Regent" por. Dembski-Nehrlich z 7 dak., 3. „Reszke" por. Ruciński z C. W. A., 4. „Skaut" por. Gutowski z 17 p. uł., 5. „Mistrz" por. Nagórski z 7 dak., 6. „Oliver" por. Nowak z 7 pac., 7. „King" por. Radwan z 25 pal., 8. „Niespodzianka" por. Biliński, 9. „Mimoza" por. Biliński, 10. „Łom" por. Dowtór z 17 p. uł., 11. „Oberek" por. Strzałkowski z C. W. K., 12. **„Słowik" por. Biały z 15 pal.**, 13. kpt. Bilczyński, 14. por. Czerniawski z 17 p. uł., 15. kpt. Sadaga z C. W. K., 16. por. Strzałkowski, 17. por. Bieńkowski z 7 pal., 18. kpt. Tabiszewski z 31 pal., 19. **por. Piechocki z 15 pal.**, 20. **rtm. Paszotta z 16 p. uł.**

Pożary na Pomorzu.

Powstał pożar w zagrodzie rolnika Kińskiego Franciszka w Chroślu pow. lubawski, który zniszczył stodołę i chlew wraz z niektóremi maszynami i narzędziami rolniczemi. Z żywego inwentarza spaliło się 15 kur i pies. Spalone budynki były ubezpieczone na sumę 4.800 zł, zaś żywy i martwy inwentarz nie był ubezpieczony. Ogólna szkoda wynosi około 6.500 zł. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na zbrodnicze podpalenie z zemsty, w związku z czem został przytrzymany sąsiad poszkodowanego, rolnik Wasilewski Jan, którego odstawiono do sądu grodzkiego w Nowemmieście z wnioskiem na osadzenie w areszcie śledczym.

Powstał pożar w lesie należącym do majątku Richtera Augusta w Bagnie pow. lubawski. Pożar został w zarodku ugaszony przez robotników, wypaliło się około 100 m. kwadr. trawy oraz kilka małych drzewek sosnowych. Szkoda wynosi około 20 zł. Istnieje przypuszczenie, że ogień został zaprószony przez przygodnych przechodniów.

Pożar powstał w zabudowaniu dzierżawcy gospodarstwa Ziółkowskiego Nikodema w Gwiździnach pow. lubawski, którego właścicielką jest Zakrzewska Walerja, zam. w Bratjanie pow. lubawski. Spaliła się stodoła wraz z przebudówką oraz uszkodzoną została szopa. Wartość spalonej stodoły wraz z przebudówką wynosi 1.300 zł. Spalony objekt jest ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

Powstał pożar na strychu domu mieszkalnego Wątkowskiej Katarzyny w Kolonji Ostrowickiej pow. świecki, który zniszczył dom zupełnie. Szkoda wynosi około 5000 zł, ubezpieczenie zaś 6.300 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ujawniono.

Trup na parowozie.

Gdańsk. Po przybyciu jednego z pociągów z Grudziądza na dworzec gdański zauważono na parowozie wiszącego trupa zmasakrowanego mężczyzny.

Okazało się, że jest to pocztyljon, niejaki Rosiński, który przechodząc przez tor przy jednym z bloków podmiejskich, został porwany przez parowóz i poniósł śmierć na miejscu.

Sensacyjne aresztowanie podpalaczy w powiecie chojnickim.

Nasz korespondent donosi z **Chojnic:**

Ponownie aresztowany został oberżysta Hieronim Narloch z Kłodawy, pow. chojnicki. Swego czasu donosiłem o aresztowaniu Narlocha, lecz został on przez sędziego śledczego zwolniony z aresztu, a pozostał w areszcie jego syn Bernard Narloch, który pozostaje pod zarzutem podpalenia.

Śledztwo, prowadzone przeciwko Bernardowi Narlochowi, zebrało tak bardzo obciążający materjał dowodowy wobec Hieronima Narlocha, że sędzia śledczy polecił aresztować Hieronima Narlocha, co też nastąpiło.

Jak się ponadto dowiaduję, Narlochowi udowodniono w zupełności oszustwo asekuracyjne. Przedmioty, które podał jako spalone, zostały obecnie odnalezione. Wartość całego majątku jaki posiada Narloch, wynosi 35.000 zł, podczas gdy zabudowania i inwentarz ubezpieczył na sumę 48.000 zł i to w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych.

Za wyratowanie tonących dzieci.

Toruń (PAT). P. wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących p. **Stefana Żuławskiego,** księgowego elektrowni i gazowni miejskiej **w Chojnicach,** który w dniu 31 stycznia br., narażając się na niebezpieczeństwo, **uratował dwoje tonących dzieci.**

W dniu 31 stycznia 1932 r. Żuławski, ślizgając się na jeziorze Zakonnem w Chojnicach, posłyszał z części jeziora, która była jeszcze słabo zamarznięta, krzyk dwojga dzieci: 9-letniej Haliny i 12-letniego Witolda **Bełkowskich,** które wskutek załamania się lodu **zaczęły tonąć.**

Żuławski przyczołgał się do przerębli, ratując najpierw dziewczynkę. Jednak pod ciężarem załamał się lód, tak, iż Żuławski **znalazł się również we wodzie;** wysadził jednak dziewczynkę na stały lód. Chłopca zaś trzymał jedną ręką, uchwyciwszy się drugą krawędzi lodu tak długo, aż podsunięto deskę i wtedy dopiero chłopca i siebie wyratował.

—::—

PIECE, pow. Starogard. Zebranie reorganizacyjne grupy Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbyło się w lokalu p. Weihera. Jako delegat powiatowego koła przybył prezes p. Kawka. Po zagajeniu przez b. przew. p. Ceirowskiego Konrada wygłosił delegat obszerny referat o obecnym stanie organizacyjnym. Po wyczerpaniu dyskusji, w której zabrano licznie głos, przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem wybrano ponownie p. K. Ceirowskiego, zastępcą p. sołtysa Teofila Lubińskiego, sekretarzem p. Rogaczewskiego Józefa, zastępcą p. M. Mygawskiego, skarbnikiem ponownie p. B. Machnikowskiego i zastępcą p. J. Szarafina. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: J. Lubińskiego, F. Osowskiego, A. Muzioła, M. Duraja, J. Machnikowskiego; zastępcami są pp.: B. Jankowski, B. Nadolski i Fr. Szweda.

Chodzież.

Stow. Młodzieży Polskiej. Zorganizowany przez tut. S. M. P. turniej o mistrzostwo w grach towarzyskich dobiegł końca z nast. wynikiem: w szachach uzyskał 1. miejsce Czywczyński Cz., 2. m. Wałkowski A., w warcabach: 1. Krueger L., 2. Stolp P., w młynku: 1. Stolp P., 2. Stolp B.

Z gimn. drużyny harcerskiej. Dnia 10. bm. urządziła tut. gimn. drużyna harcerska tradycyjne „jajko wielkanocne“. Poświęcenia jajka dokonał ks. prof. Theinert, poczem w serdecznych słowach przemówił do harcerzy. Harcerze odegrali wesołą komedję p. t. „W biurze asekuracyjnem“ i „Posiedzenie rady miejskiej“.

Polski Czerwony Krzyż otrzymał już zakupiony z funduszów organizacji ekwipunek dla drużyny ratowniczej. P. C. K. wysłał kandydata na kurs instruktorów drużyn ratowniczych urządzany przez zarząd okręgu w Poznaniu. Natychmiast po powrocie instruktora przystąpi się do utworzenia drużyny ratowniczej.

Wieczornica misyjna. W ub. niedzielę odbyła się dzięki staraniom Koła Akademickiego wieczornica misyjna. Wyczerpujący odczyt jednego z członków Koła Akademickiego zapoznał licznie zebranych słuchaczów z życiem ludności chińskiej, z jej wierzeniami w rozliczne, straszliwe niejednokrotnie, bóstwa i z błogosławionemi skutkami budującego się na gruzach padającego pogaństwa chrześcijaństwa.

Tczew.

Wynik strzelania o nagrody Pocztowego P. W. w Tczewie. Na strzelnicy Bractwa Kurkowego odbyło się strzelanie Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Najlepszy strzał oddał p. Latos Władysław, zdobywając pierwszą nagrodę; drugą nagrodę zdobył p. Kamrowski, trzecią p. Radkowski. Ogólny wynik strzelania bardzo dobry.

Czego już nie kradną. Do opróżnionego składu kolonjalnego w Gniewie (pow. Tczew) włamali się złodzieje i nie znalazłszy nic więcej wartościowego, wzięli 2 krzesła. Policja opryszków przytrzymała, krzesła odebrała i osadziła ich w areszcie.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 29 bm. apteka „Centralna“, ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 28 bm. poraz pierwszy znakomita sztuka w 3 akt. L. Verneuill'a p. t. „Pan Lamberthier“ w świetnej reżyserji i interpretacji aktorskiej naszego gościa Edwarda Żyteckiego i Romy Pawłowskiej.

Dnia 29 bm. „Poprostu truteń“.

Dnia 30 bm. o godz. 17 przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych. Baśń sceniczna w 4 akt. Or-Ota p. t. „Jaś i Małgosia“ z pp. Porębską i Kostrzyńskim w rolach głównych.

Wieczorem „Pan Lamberthier“.

Kurs obrony przeciwlotniczej i gazowej w szkole handlowej. Dnia 26 bm. zakończony został w szkole handlowej dyr. Bergera kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej. Do kursistów przemówił dowódca baonu balonowego ppłk. Wolszlegier, który podkreślił ważność zagadnienia obrony i scharakteryzował ideę L. O. P. P. Przemówienie swe zakończył ppłk. apelem, by absolwenci kursu ideę tę szerzyli w szerszych warstwach obywatelstwa. Po referacie ucznia kursu p. Jabłońskiego oraz referacie uczennicy p. Szulcówny Wandy rozdano kursistom świadectwa, które wręczał p. ppłk. Wolszlegier.

Złagodzenie wyroku za sprzeniewierzenie. Sąd apelacyjny w Toruniu rozpatrywał sprawę Mitkiewicza Ludwika, b. urzędnika w Szkole Podchorążych Artylerji, skazanego swego czasu przez sąd okręgowy na rok więzienia za sprzeniewierzenie kwoty 40 zł. Oskarżony Mitkiewicz do kradzieży się nie przyznał. Twierdził, że kwotę 40 zł, uzyskaną ze sprzedaży łomu, wydatkował na kupno kitu i oszklenie wybitych szyb. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uchylił wyrok pierwszej instancji i obniżył mu karę do 3 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

Uwolniony. Dnia 26 bm. odbyła się przed sądem apelacyjnym w Toruniu rozprawa karna przeciwko Bolesławowi Kirsteinowi, oskarżonemu o usiłowane zabójstwo robotnika. Oskarżony 18-letni Kirstein w nocy ub. roku strzelił do 3 robotników, którzy rzekomo kradli kartofle z pola jego matki, przyczem kula zraniła robotnika Nowaka Stanisława. Na pierwszej rozprawie sąd okręgowy uniewinnił oskarżonego od winy i kary, gdyż przyjął okoliczność łagodzącą obrony koniecznej. Na skutek wniesionej apelacji odbyła się ponowna rozprawa. Sąd apelacyjny pod przewodnictwem wiceprezesa p. Klanka po przesłuchaniu rzeczoznawców dr. Antoniewicza i rusznikarza sierżanta Kujawy zatwierdził wyrok pierwszej instancji i uniewinnił oskarżonego.

Chór męski przy kościele garnizonowym w Toruniu. Konstytucyjne zebranie chóru odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 20 w sali „Strzelnicy“ przy ul. Przedzamcze, I. piętro.

Włamanie i kradzież świń. Nieznani sprawcy włamali się do chlewa robotnika Piaseckiego Andrzeja w Grębocinie (pow. toruński), skąd skradli 3 świnie ogólnej wagi ok. 160 kg., wartości około 140 zł.

Usiłowane samobójstwo. Usiłowała poprzecinać sobie żyły u lewej ręki przebywająca w aresztach policyjnych Sobocińska Teresa, lat 19, która miała być odstawioną do domu pracy w Chojnicach.

Niestronno.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Byszewku został przez miejscowego ks. proboszcza pobłogosławiony związek małżeński między p. Marją Wodną z Ryszewa a p. Janem Krzymińskim z Rogowa. Młodej parze „Szczęść Boże“.

Członkami zarządu gminy Komratowo zostali wybrani i zatwierdzeni pp.: Franciszek Lipiński sołtysem, Kazimierz Nyka 1. ławnikiem, Józef Kaczmarek 2. ławnikiem, Ignacy Zabłocki zast. ławnika.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą“, ul. Chełmińska i „Pod Koroną“, ul. J. Wybickiego.

Z teatru.

3 maja — „Zemsta za mur graniczny“ stosowną komedja hr. dr. Aleksandra Fredry oraz aktualna świetna „Rewja mody“.

Kino Apollo: „Kochanka z Tahiti“ i „Białe cienie“.

Kino Gryf: „Miłostki wiedeńskie“.

Kino Nowości: „Bohater chiński“ druga serja.

Kino Orzeł: „Mawas syn dżungli“.

Dancing Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi. W sobotę, 30 bm. odbędzie się w salach Królewskiego Dworu dancing Pomorskiego Tow. Opieki nad Dziećmi w Grudziądzu. Początek dancingu o godz. 21. Zamiast wstępu dobrowolne datki. Dochód przeznacza się na cele wybudowania kolonij letnich w Rudniku.

Walne roczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbędzie się wspólnie z Kołem Kupców Detalistów w czwartek, 28 bm. o godz. 20 w lokalu „Piwiarnia Okocimska“ przy ul. Wybickiego 29. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następne zebranie odbędzie się o godz. 20,30 i będzie prawomocne bez względu na ilość członków. Na porządku obrad uchwalenie fuzji z Kołem Kupców Detalistów.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła Kupców Detalistów odbędzie się w czwartek, 28. bm. o godz. 19,30 w lokalu „Piwiarnia Okocimska“. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie odbędzie się o godz. 20 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Na porządku obrad uchwalenie fuzji z Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

Ozdabiajcie balkony kwiatami.

W imieniu T-wa Upiększenia miasta Grudziądza ośmielamy się tą drogą poprosić wszystkich P. T. mieszkańców o życzliwą współpracę w tegorocznem zdobnictwie miasta kwiatami.

Grudziądz dotychczas zawsze wyróżniał się tem, że mieszkańcy gustownie przystrajali domy, okna, balkony i ogródki kwitnącemi roślinami.

W ubiegłym roku naliczyliśmy ogromną ilość balkonów, okien i ogródków ozdobionych kwieciem, lecz przyznać również należy, że mamy w Grudziądzu sporo domów, w których zamieszkali mieszkańcy z zupełną obojętnością odnoszą się do popierania pięknego zwyczaju przystrajania balkonów i ogródków kwiatami.

Każdy zapewne przyzna, że miło mieszkać w takiem mieście, które kwiatami i zielenią uprzyjemnia pobyt swoim mieszkańcom oraz przyjezdnym.

Jak po inne lata, tak i w tym roku odbywać się będą w Grudziądzu liczne uroczystości i zjazdy, na które z różnych miast Polski i zagranicy przyjadą goście, a ci zawsze po wyglądzie miasta oceniają kulturę mieszkańców.

Z każdym rokiem powiększa się u nas liczba obywateli, dbających o piękny wygląd kamienicy, okien wystawowych, napisów, ogrodzeń itd. Jeżeli więc dotychczas wypadły dobrze kwiatowe dekoracje kamienic, to w tym roku wszyscy dołożyć musimy starania, aby jeszcze okazalej uzewnętrznić zamiłowanie nasze do kwiatów i pięknego wyglądu miasta.

Ponieważ wyznaczać będziemy nagrody za najlepiej ujęte dekoracje kwiatowe balkonów, ogródków i okien domów mieszkalnych, przeto upewniamy się w wierze, że nie znajdziemy skrawka ziemi lub domu, pozbawionego zieleni i kwiecia.

Wszelkich informacyj udziela zawsze zarząd towarzystwa, ogrodnictwo miejskie i miejscowe zakłady ogrodnicze.

Za T-wo Upiększenia miasta Grudziądza:

G. Duday, D. Klimek, J. Kwaśniewski, ks. dr. Łęga, J. Nowak, mec. dr. O. Pehr, J. Sowiński, St. Stołowski, dr. Sujkowski W. Szczeblewski, J. Tkaczyk, dr. J. Urbański S. Wodwud.

Dział społeczny.

Nowa ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkiem.

I.

W związku z ogłoszeniem nowej ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. Nr. 26, poz. 258) podajemy do wiadomości zainteresowanych zasady na jakich ustawa ta w przeciwstawieniu do ustawy z dnia 18 marca 1921 r. się opiera:

1. Orzeczenie o przyznaniu i wymiarze zaopatrzenia pieniężnego na podstawie dotychczasowej ustawy z 18 marca 1921 r. wydane do dnia 30 marca 1932 r. włącznie zachowują moc obowiązującą z tą zmianą, że okres czasu od 1 maja do 30 września 1932 r. zaopatrzenia te ulegają obniżeniu o 12 proc. z wyjątkiem osób zamieszkałych w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdyni i Wejherowie jak również z wyjątkiem inwalidów z utratą conajmniej 45 proc. zdolności zarobkowej w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Przed 1 października 1932 r. wszystkie osoby uprawnione z nowej ustawy winny otrzymać nowe dekrety z ważnością od 1 października 1932 r.

2. Roszczenia do zaopatrzenia pieniężnego zgłoszone przed dniem 31 marca 1932 r. lecz nie rozstrzygnięte do powyższego terminu orzeczeniem Izby Skarbowej będą załatwione na podstawie przepisów z dotychczasowej ustawy z 1921 r. Zaopatrzenia pieniężne przyznane w powyższym trybie ulegają również obniżeniu o 12 proc. w granicach określonych wyżej w pierwszym ustępie.

Według tej samej zasady traktowane będą wszelkie zmiany jakie nastąpią do dnia 30 września 1932 r. w stanie faktycznym przyjęte za podstawę orzeczenia o przyznaniu i wymiarze zaopatrzenia według zasad ustawy z 1921 r.

Niezależnie od tego od dnia 31 marca 1932 r. mają zastosowanie do spraw powyżej omówionych postanowienia nowej ustawy dotyczące: zajęcia renty, zaokrąglania kwot zaopatrzeń z ustawy z 1921 r. obniżone z dniem 1 maja br. o 12 proc., upoważnienia władz skarbowych do przekazywania zaopatrzeń kwartalnie, jeżeli one nieprzekraczają na jednego uprawnionego kwoty 10 zł miesięcznie, wyłącznego prawa władz skarbowych orzekania o zwrocie i potrąceniu nieprawnie pobranych rent i dodatków.

3. Zwracamy uwagę na następujące znaczniejsze różnice, jakie w porównaniu z poprzednio obowiązującemi przepisami uwydatniają się przy rozpatrywaniu zgłoszeń o zaopatrzenie z nowej ustawy. Tak w szczególności prawo do zaopatrzenia pieniężnego w myśl nowej ustawy, czego poprzednia ustawa nie dawała, mają także **członkowie organizacji Przysposobienia Wojskowego oraz rodzice adoptujący.** Ważność zgłoszenia roszczeń do zaopatrzenia zależy od dochowania terminów bliżej szczegółowo określonych w art. 29 nowej ustawy. Podstawę wymiaru zaopatrzenia pieniężnego za cały okres uprawnienia stanowi stawka renty zasadniczej zupełnego inwalidy wojennego lub wojskowego, która wynosi dla inwalidy wojennego 125 zł miesięcznie, zaś wojskowego 100 zł miesięcznie. Inwalidzi, którzy utracili przynajmniej 15 proc. swojej zdolności zarobkowej w związku przyczynowym ze służbą wojskową otrzymują dodatek ciężkoposzkodowanych wynoszący od 10 zł do 75 zł miesięcznie w zależności od stopnia utraty zdolności zarobkowej. Inwalidzi, którzy w następstwie ciężkiego uszkodzenia zdrowia są tak niedołężni, że stale potrzebują opieki innych osób, mają prawo do dodatku pielęgnacyjnego wynoszącego od 25 zł do 45 zł miesięcznie. O uprawnieniu do pobierania tego dodatku i o jego wysokości orzeka Inwalidzka Komisja Rewizyjno-Lekarska. Ponadto inwalidzi o utracie przynajmniej 45 proc. zdolności zarobkowej otrzymują w pewnych warunkach dodatek kwalifikacyjny w wysokości 25 proc. względnie 50 proc. renty zasadniczej i dodatku ciężkoposzkodowanych.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 1932 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Witalisa, Pawła od Krzyża.
Jutro: † Piotra m., Hugona.
Wschód słońca: godz. 4,36.
Zachód słońca: godz. 19,20.

—::—

DYŻURY APTEK:

NOCNY DYŻUR APTEK:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 48.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **„CNOTLIWA ZUZANNA"** z Lodą Rogińską.

W piątek **„CNOTLIWA ZUZANNA".**

W sobotę operetka Kalmana **„HR. MARICA".**

W niedzielę po południu **„CNOTLIWA ZUZANNA".**

Dnia 2 maja tani poniedziałek wypełni operetka **„CNOTLIWA ZUZANNA".**

—::—

Na marginesie.

Życie w Ameryce ukształtowało się pod wielu względami zgoła inaczej niż u nas. Dla przykładu notujemy poniżej, co w Ameryce np. jest dozwolone, choć u nas to samo uchodzi za nietakt lub za przekroczenie.

A więc w Ameryce

wolno brać na widownię teatralną laski i parasole,

podatek za psy jest tam nieznany,

magazyn, kto chce, może trzymać i całą noc otwarty,

na odbywanie zebrań, pochodów, itd. nie potrzeba niczyjego zezwolenia,

niema w Ameryce przymusu meldunkowego,

każdy i bez dyplomu może używać tytułu profesora, doktora, inżyniera itd.,

nazwisko możesz zmienić ile razy chcesz i jak chcesz, żadne województwo nie ma przytem nic do gadania — drukujesz sobie nowe bilety wizytowe i koniec,

możesz nareszcie zapisać się na uniwersytet jako zwyczajny słuchacz bez egzaminu dojrzałości.

Natomiast w Ameryce

nie wolno palić w wagonach kolejowych ani w tramwaju,

nie wolno ci przejść przez jezdnię w innem miejscu jak w wyznaczonem,

szoferom nie wolno gwizdać, ani trąbić, ani w inny sposób ryczeć,

jeżeli nie odjeżdżasz, to nie wolno ci ani za opłatą wejść na peron,

że nie wolno napojów alkoholowych fabrykować ani pić, to wszyscy już wiedzą,

niech Bóg uchowa, gdybyś flagi Stanów Zjednoczonych używał do celów reklamowych (przydałoby się to samo i u nas!),

albo spróbój na poczcie nadać nieprzyzwoitą widokówkę lub druk komunistyczny, a pomaszerujesz na długie miesiące do więzienia.

Porównanie tego co tam, a co u nas wolno lub niewolno wypada stanowczo na korzyść Stanów Zjednoczonych.

W sprawie zgłoszeń

do arcyb. seminarjum duchownego w Gnieźnie.

Kandydat zgłaszający się do seminarjum winien przedstawić się osobiście ks. rektorowi i przedłożyć: 1. wniosek o przyjęcie, zaadresowany do J. E. ks. kardynała Prymasa, 2. gimnazjalne świadectwo dojrzałości typu klasycznego albo humanistycznego, a jeśli kandydat po maturze już studjował we wyższym zakładzie, pozytywne świadectwo z tych studjów, 3. świadectwo chrztu św., 4. świadectwo bierzmowania, 5. życiorys.

Wszyscy kandydaci pod względem zdrowia badani będą przez zakładowego lekarza; termin badania lekarskiego poda się im przy zgłoszeniu.

—::—

Sokół żeński.

Dziś w czwartek ćwiczenia drużyny od godziny 7—9 w gimn. Kopernika.

Ping-pong senjorek dziś o godz. 7 w sekretarjacie.

Śpiew chórowy młodzieży oddziału I. i II. Dziś o godz. 6,30 w sekretarjacie. Obecność wszystkich bardzo pożądana.

Z życia organizacyjnego robotników polsko-katolickich.

Zebranie robotników parafji św. Trójcy.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w salce Domu Katolickiego przy ulicy Miedza, zebranie Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich przy parafji św. Trójcy.

Zebranie zagaił prezes towarzystwa, p. Woźniak, witając patrona ks. prob. Skoniecznego, wicepatrona ks. Kwiatkowskiego, radcę Sentkowskiego, prezesa okręgowego Robotników Polsko-Kat. Cywińskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" oraz przybyłych gości i członków.

Po pięknej deklamacji p. Białosikówny („Promyk"), zabrał głos wicepatron ks. Kwiatkowski, wygłaszając głęboki w treści, wielce pouczający referat o znaczeniu encykliki Ojca św. Piusa XI. „Quadragesimo anno", która stanowi dalszy ciąg encykliki Ojca św. Leona XIII. „Rerum novarum". Ma ona tak samo, jak ta ostatnia, za cel główny przyjść klasie robotniczej z pomocą, przyczynić się do usunięcia jej niedomagań i ułatwić jej zdobycie takiego w społeczeństwie stanowiska, jakie odpowiada jej godności, znaczeniu i zasługom. Przypomina ona bowiem słowa encykliki „Rerum novarum", że „praca robotników jest jedynem źródłem bogactwa państwa". Nie może istnieć kapitał bez pracy a praca bez kapitału, i jedno bez drugiego jest nieproduktywne. Wysuwa więc zadanie, by „przywrócony był taki podział dóbr ziemskich, któryby odpowiadał dobru ogólnemu i sprawiedliwości społecznej.

Referatu wysłuchano w skupieniu, z wielkiem zainteresowaniem, poczem nastąpiła dyskusja, w której przemawiał p. radca Sentkowski, zaznaczając, że największą przyczyną zła są utworzone po wojnie kartele i syndykaty, które nie dopuszczają do zgodnej współpracy pracodawców z robotnikami, dyktując robotnikom zarobki, a pracodawcom ceny za towary. Drugiem złem jest oddanie warsztatów pracy, placówek polskich w obce ręce, skutkiem czego kapitał polski odchodzi zagranicę.

Z wrogą działalnością żydowstwa, całe społeczeństwo polskie winno wystąpić do walki w ten sposób, aby nie kupować nic u żydów.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił prezes Cywiński, który popierając wywody przedmówcy, nawoływał robotników do jedności i solidarności w zwalczaniu wrogiego nam żydowstwa, grożącego zalewem i opanowaniem placówek handlowych polskich. Zwalczać szkodliwość żydowską można jedynie tylko przez omijanie składów i handli żydowskich, co każdy uświadomiony i pragnący własnego dobra robotnik uczynić powinien. W dalszym ciągu prezes przestrzegał robotników przed przystępowaniem do nowo tworzących się towarzystw antykatolickich, które pod płaszczykiem dobra robotnika, mają inne ukryte cele.

W końcu wzywał robotników, aby wszyscy, jak jeden mąż, wzięli udział w Dniu Robotnika Polskiego 5 maja, celem zadokumentowania swej solidarności katolickiej. Nadmienił też mówca o demoralizacji, jaką szerzy czytanie „Tajnego Detektywa", przestrzegając rodziców, aby pilnowali swe dzieci przed oddawaniem się tej niezdrowej, zatruwającej młode dusze lekturze, o żydowskich tendencjach.

W dyskusji zabierali głos pp. Mątewski, Polak i inni, piętnując tych właścicieli realności, którzy wynajmują składy i mieszkania żydom, jako zdrajców.

W pięknych słowach przemówił do swych parafjan ks. prob. Skonieczny. Nastąpiły wolne głosy, w których załatwiono różne sprawy organizacyjne, poczem zakończono zebranie wspólnem odśpiewaniem „Roty Katolików".

—::—

— Z dyrekcji lasów państwowych w Bydgoszczy. Nadleśniczego Filipowskiego Bronisława z Czarnejwsi (Siedleckie) przeniesiono do nadleśnictwa Przewodnik. Prowiz. adjunkt leśny Borzyszkowski Stanisław z Świekatówka został przeniesiony do nadleśnictwa Działdowlańskiego w Białowieskiej puszczy.

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy

wydaje obecnie na leki więcej pieniędzy, aniżeli przed pięciu laty.

Kasa Chorych m. Bydgoszczy odnośnie do artykułu p. tyt. „Drukarze protestują", umieszczonego w „Dzienniku Bydgoskim" z dn. 20 b. m., atakującego miejscową Kasę Chorych za daleko idące **ograniczenia świadczeń w dziedzinie stosowania lekarstw,** wyjaśnia:

Autor artykułu operował nierealnemi przesłankami, nie pokrywającemi się z faktycznym stanem rzeczy. Odzwierciedleniem gospodarki Kasy Chorych, a temsamem rozbicie wydatków na poszczególne działy (w temże i na lekarstwa) jest **bilans,** który nie jest tajemnicą, a zostaje **podawany do publicznej(!?) wiadomości.** (W gazecie sanacyjnej, której za wyjątkiem kilkudziesięciu urzędników państwowych, **nie członków** Kasy Chorych, w Bydgoszczy, prawie nikt nie czyta. — Uwaga red.).

Kasa Chorych, uwzględniając ciężką ogólną sytuację gospodarczą, **idzie jak najdalej na rękę swoim dłużnikom,** okazującym dobrą wolę w wyrównywaniu swoich zobowiązań, rozkładając im zaległości nawet **na długoterminowe drobne raty.** Nie mówi się tutaj już **o rolnictwie,** które dekretami ostatnio wydanymi przez Prezydenta Rzplitej Polskiej otrzymało **daleko idące moratorjum.**

Jedno i drugie bezwątpienia nie pozostało bez ujemnego wpływu na finanse Kasy Chorych, a tem samem na możliwości świadczeń.

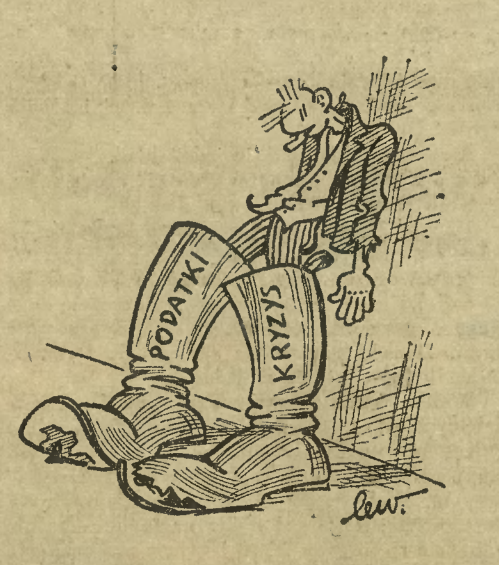
Przechodząc do najbardziej atakowanej kwestji zapisywania leków, Kasa stwierdza, że gdy za „dawnych dobrych czasów" (rok 1927) wpływy miesięczne wynosiły przeszło 200.000,— zł Kasa Chorych wypłacała w tymże czasie za leki 42.000,— zł miesięcznie. Obecnie, gdy wpływy wynoszą miesięcznie nie całe 200.000 zł (przy **zmniejszonej ilości ubezpieczonych**), Kasa płaci za leki **76.000 zł.**

Samo już zestawienie cyfrowe mówi, że koszta za opłatę leków wzrosły conajmniej podwójnie, przy tym samym cenniku obowiązującym apteki.

Z tego wynika, że obecnie świadczenia w lekarstwach ze strony Kasy nietylko że nie są groszowe, ale **pochłaniają przeszło jedną trzecią wpływów tut. Kasy** (m. Bydgoszcz) i muszą ulec redukcji, gdyż poza temi świadczeniami Kasa musi mieć fundusze jeszcze i na inne świadczenia, jak **zasiłki dla niezdolnych do pracy, dla położnic i matek karmiących,** dla szpitali, na sanatorja, dla lekarzy praktykujących, oraz dla wielu innych świadczeń lekarskich, jak przyrodolecznictwo, uzdrowiska, ośrodki zdrowia, przychodnie przeciwgruźlicze itd.

Co się zaś tyczy **PP. Drukarzy,** to jak widać z powyżej przytoczonych **faktycznych** danych, nie są oni, tak zresztą jak i inni ubezpieczeni, po macoszemu traktowani, a ponadto należy zaznaczyć, że na **choroby zawodowe** jest specjalnie zwrócona uwaga tak ze strony Kasy Chorych, jak i Inspektoratu Pracy.

Z dnia



Wizerunek poczciwego człowieka, który dosłownie umarł w butach...

Walne zebranie

Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich oddział w Bydgoszczy.

W żeńskiem gimnazjum odbyło się walne zebranie członków Koła Pomocy Naukowej dla dziewcząt. Pod nieobecność przewodniczącej p. dyr. Rolbieskiej, posiedzenie zagaiła p. konsulowa Górska, witając serdecznie zebranie członkinie i przedstawiając w treściwych słowach ciężkie położenie finansowe Koła. Kryzys gospodarczy odbił się i na funduszach Koła, albowiem zasoby pieniężne składają się li tylko z członkowskich datków a wobec niesienia pomocy bezrobotnym od miasta i powiatu w tym roku Koła nie otrzymało żadnego pieniężnego wsparcia.

Polecając gorąco sprawy pomocy naukowej członkom koła p. W. Górska poprosiła na przewodniczącą walnego zebrania p. doktorową Szubertową, a na sekretarkę p. doktorową Strzemeskę. P. doktorowa Szubertowa dziękowała komitetowi za ofiarną pracę, polecając i nadal tak wzniosły cel jak dopomaganie zdolnym, a niezamożnym panienkom do dalszego kształcenia się. P. drowa Strzemeska odczytała sprawozdanie z ostatniego walnego zebrania i została wybraną na zast. sekretarki. P. radczyni Philippowa odczytała sprawozdanie z rocznej działalności komitetu z którego widzimy, że od czerwca ubiegłego roku koło pomocy naukowej usamodzielniło się od Poznania na terenie bydgoskim. W tej sprawie była wydelegowana p. Wanda Górska i Centrala w Poznaniu z całem uznaniem wyrażała się o działalności koła bydgoskiego, przyłączając jeszcze powiat bydgoski z m. Koronowo, pow. wyrzyski i szubiński. Następnie p. dr. Güntzelowa odczytała sprawozdanie kasowe. Chociaż przeżywamy wyjątkowo ciężkie czasy zawdzięczamy dużo niezrównanej i niestrudzonej p. nacz. Chmarzyńskiej, która zjednała dla koła 70 nowych członków. Członkowskie wpisy i dochody z imprez stanowią cały fundusz koła na koszta którego obecnie kształcą się 4 panienki, 3 są na uniwersytecie w Poznaniu, a jedna na kursie pielęgniarstwa. Podań o zapomogę było b. wiele, lecz z powodu małych zasobów pieniężnych nie można było więcej uwzględnić.

W wolnych wnioskach p. Wanda Górska bardzo polecała, by panie popierały kupowanie przez dziewczynki w żeńskiem gimnazjum nalepki na zeszyty, gdyż jest to jeden z dochodów koła, który gdyby popierany był przez większy ogół mógłby przynosić pewną sumę. P. drowa Szubertowa serdecznie zapraszała panie do współpracy w zarządzie.

Ponieważ cel koła pomocy naukowej jest tak piękny i leżeć powinien blisko sercu każdego obywatela, bo młodzież nasza to przyszłość narodu, apelujemy gorąco do szerszych warstw społeczeństwa, by zachciało się zainteresować więcej Kołem Pomocy Naukowej i nie szczędziło komitetowi pomocy licznie zapisując się na członków Towarzystwa.

W zarządzie zostają nadal pp.: dyr. Rolbieska przewodnicząca, naczelnikowa Chmarzyńska wiceprzewodnicząca, prof. Szymkiewiczowa sekretarka, inż. Stabrowska skarbniczka.

—o—

Zebranie prezesów wszystkich organizacyj polskich w Bydgoszczy

Dziś w czwartek, o godz. 7-ej wieczorem. w lokalu restauracji „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha odbędzie się zebranie prezesów i przedstawicieli wszystkich organizacyj polskich w Bydgoszczy **w celu omówienia obchodu święta narodowego 3-go Maja.**

Przy tej sposobności projektowane jest **wznowienie działalności Konferencji Prezesów na m. Bydgoszcz.**

O liczny i punktualny udział prezesów lub zastępców uprasza

TYMCZASOWY KOMITET:

(—) J. Grodzki **(—) A. Malczewski**

(—) St. Pałaszewski.

Wóz propagandowy tramwajów hamburskich.



Dyrekcja tramwajów w Hamburgu zaprowadziła nowość — wypuściła na miasto wóz oblepiony ostrzeżeniami i obrazkami przedstawiającemi groźne niebezpieczeństwo przechodzenia przez tory, wyskakiwania podczas jazdy itp.

Jeszcze jeden referat ks. dziekana Płotki

o Teresie Neumann z Konnersreuth.

Wobec ogromnego napływu publiczności wiele osób nie dostało się wczoraj na salę, aby wysłuchać wykładu ks. dziekana Płotki o Teresie Neumann z Konersreuth. Ponieważ wykład był nadzwyczaj interesujący oraz ustępując życzeniom tych osób, któreby tego wykładu jeszcze wysłuchać chciały, zgodził się ks. dziekan Płotka na jego powtórzenie.

Wykład odbędzie się **dzisiaj w czwartek, dn. 28. bm. o godz. 19,30 w sali Resursy Kupieckiej** przy ul. Jagiellońskiej.

Niech więc wszyscy którzy tego wykładu nie słyszeli, skrzystają z niebywałej okazji wysłuchania referatu o tych nadzwyczajnych zdarzeniach z ust naocznego świadka ks. dziekana Płotki.

Konferencja Męska św. Winc. a Paulo.

„Swięto wiosny“ harcerstwa bydgoskiego.

Ub. niedziela jako dzień patrona skautów św. Jerzego upłynęła pod znakiem ożywionego ruchu harcerskiego. Przed południem poszczególne drużyny wysłuchały nabożeństwa, po południu pod dowództwem komendanta S. Saroszewskiego ruszyły do miejscowości Zamczysko, oddalonej o 5 klm. od Bydgoszczy.

Miejscowość ta na kilka godzin stała się prawdziwem środowiskiem życia harcerskiego. Na górze zamkowej nastąpiło krótkie omówienie ćwiczeń, w których przewidziano grę „Zbaraż“.

Przez łańcuch drużyn niebawem poczęły przekradać się wywiadowcy, po pięciu z każdej drużyny. Nie brakło przygód, przyjemnych wrażeń, nadzwyczajnych pomysłów i zmartwień.

Pod wieczór wszystkie drużyny zgromadziły się na górze zamkowej wokoło ogniska, dokąd przybył kapelan hufców bydgoskich ks. Ziętarski, sympatycy harcerstwa i liczna reprezentacja Koła Byłych Członków I. Drużyny Harcerskiej. Nastąpiło przyrzeczenie harcerskie, które odebrał ks. kapelan Ziętarski.

Program „Święta wiosny“ na tem się zakończył. Lecz w dalszym ciągu należy urządzać podobne imprezy, aby, gdy przyjdzie właściwy czas, poznawać całą Polskę od gór po morze Bałtyckie.

—::—

— **Zw. b. Uczestników Powstań Nar. grupa Bydgoszcz.** Strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody **odbędzie się w sobotę, 30 bm. od godz. 19 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski. Można za parę groszy zdobyć cenną i praktyczną nagrodę.**

Ujęcie wyrafinowanego oszusta.

Przed pewnym czasem pojawił się na bruku bydgoskim oszust, który ogłosił w gazetach miejscowych, iż poszukuje pracowników z kaucjami do autobusów, mających rzekomo kursować na linji Bydgoszcz—Gniezno. Oszust otworzył sobie nawet fikcyjne biuro przy ul. Jagiellońskiej, w którem pod przybranem nazwiskiem Eugenjusza Przyjemskiego, przyjmował zgłaszających się. W ten sposób naciągnął kilka osób na wysokie dosyć kaucje i ulotnił się.

Obecnie na skutek listów gończych został on przychwycony i jak się okazało. jest to znany już dobrze policji oszust, nazwiskiem Franciszek Narożny z Poznania. Odstawiony on został do dyspozycji sądu tutejszego.

— **Ujęto** 2 osoby za kradzież, 2 za opilstwo i 1 za podrzucenie dziecka.

Nie ma godziny do stracenia.

Termin odwoławczy w sprawie zryczałtowanego podatku przemysłowego upływa.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 4 lutego 1932 r. w sprawie **zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw** (Dz. U. nr. 14 poz. 86) ustala w § 13, że płatnikom przysługuje **prawo odwołania** od nakazu płatniczego na zryczałtowany podatek **w terminie do dnia 1 maja 1932 włącznie.** Obliczenie zryczałtowanego podatku opiera się na podstawie przeciętnego prawomocnego obrotu za lata podatkowe 1928, 1929, 1930. U poważnej ilości płatników jednakże nie zapadła jeszcze decyzja komisji odwoławczej na skutek wniesionych odwołań od wymiaru podatku obrotowego za rok 1930. Jeżeli przeto komisja odwoławcza obniży wymiar podatku obrotowego za rok 1930, **zmieni się podstawa** przeciętnego rocznego obrotu dla zryczałtowanego podatku. Atoli w wypadku, gdy płatnik zostanie powiadomiony o zniżeniu wymiaru podatku obrotowego przez komisję odwoławczą za rok 1930 po dniu 1 maja 1932 r. i na tej podstawie wniesie odwołanie o właściwe zaliczenie do grupy ryczałtowej, spotkać się może z zarzutem, że odwołanie takie, **jako wniesione po terminie ustalonym** w § 13, t. j. po dniu 1 maja, **nie podlega rozpatrzeniu.**

Ponieważ władza podatkowa często interpretuje ustawy i rozporządzenia **na niekorzyść płatników,** takie postawienie sprawy jest możliwe. Ażeby temu zapobiec, **powinni wszyscy płatnicy,** którzy otrzymali nakazy na ryczałt, a których odwałanie za rok 1929 lub 1930 nie zostało rozstrzygnięte, **wnieść do dnia 1 maja 1932 r.** — odwołanie od wymiaru zryczałtowanego podatku, uzasadniając odwołanie tem, że wymiar na ryczałt jest niewłaściwy, gdyż wymiar za rok 1929 lub 1930 nie jest jeszcze przez komisję odwoławczą rozstrzygnięte, a więc nie jest jeszcze **prawomocny.** Kto nie zdąży odwołania takiego doręczyć w sobotę Urzędowi Skarbowemu, może wysłać odwołanie **pocztą listem poleconym** jeszcze w niedzielę, dnia 1 maja.

Ż.

Dodatek mieszkaniowy nie wartość mieszkania.

Z zagadnień podatkowych.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w wypadkach, gdy urzędnik komunalny otrzymuje wzamian dodatku mieszkaniowego **mieszkanie w naturze,** dla obliczenia wysokości **podatku dochodowego od uposażeń,** miarodajną jest **wysokość dodatku mieszkaniowego,** jaki przypadałby do wypłaty urzędnikowi.

Kradzież z włamaniem.

Wczorajszej środy, około godz. 9-ej rano, włamali się nieznani złodzieje do mieszkania p. Katarzyny Zaborowskiej, przy ulicy Podwale 12 i skradli tam większą ilość bielizny, płótna, 4 płaszcze damskie, buciki, walizę i ręczniki, ogólnej wartości przeszło 1000 zł.

Drzwi mieszkania miały specjalny zamek, podobny do zamków, jakie mają wagony kolejowe, który wymaga specjalnego klucza do otworzenia go. Złodzieje byli w posiadaniu takiego klucza, co dowodzi, że przedtem już zbadali oni dobrze sposób otwierania zamka. Korzystając z tego, że pani Z. wraz ze swą służącą znajdowały sie w prasowalni na dole, przetrząsnęli mieszkanie. Jedna z lokatorek widziała schodzącego z piętra złodzieja, lecz nie zainteresowała się nim.

Znaleziono zwłoki 2-miesięcznego dziecka.

Dnia 26 bm. w Ossowcu pod Bydgoszczą, chłopcy szkolni, przechodząc ponad znajdującym się tam stawem, zauważyli pływające na wodzie zwłoki dziecka, które owinięte były w starą koszulę i obwiązane sznurkiem. Powiadomiona policja odstawiła zwłoki do kostnicy w Bydgoszczy, czyniąc poszukiwania za wyrodną matką.

Zwłoki leżały w wodzie 4—5 miesięcy.



Bieg „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

Termin zgłoszeń upływa

w sobotę 30 kwietnia rb.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Międzynarodowe połączenia telefoniczne.

Biuro Izby komunikuje, że w związku z ukończeniem budowy kabla dalekosiężnego Warszawa—Cieszyn zostały uruchomione następujące przewody telefoniczno-międzynarodowe:

Bielsko — Morawska Ostrawa 1;
Bielsko — Morawska Ostrawa 2;
Bielsko — Wien 1;
Cieszyn — Morawska Ostrawa 1;
Katowice — Morawska Ostrawa 1;
Łódź — Wien 1;
Warszawa — Genewa 1;
„ — Praga 1;
„ — Wien 1;
„ — Wien 2;
„ — Zurych 1.

Należy spodziewać się, że te nowe połączenia i ułatwienia przyczynią się do dalszego rozwoju i zacieśnienia stosunków handlowych Polski z zagranicą.

Wycieczka na Targi Poznańskie.

Celem umożliwienia sferom gospodarczym zwiedzenia tegorocznych Międzynarodowych Targów w Poznaniu, doskonale się zapowiadających, Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy przystępuje do zorganizowania zbiorowej wycieczki sfer gospodarczych swego okręgu.

Biuro zwraca uwagę, że uczestnicy wycieczki korzystać będą z doraźnej zniżki kolejowej oraz innych udogodnień. Tego rodzaju wycieczki zorganizowane są na tegoroczne Targi również i z innych miast Polski.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Sprawozdawczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10.

Chmury nad fabryką fajansu w Chodzieży.

Skutkiem ograniczenia przez rząd holenderski kontyngentu przywozu fajansu — byt przeszło 300 robotników jest zagrożony.

Ciężki cios zagraża jednej z największych w Polsce fabryk fajansu, firmy Mańczak w Chodzieży. Fabryka ta eksportowała przeszło 50 procent swych wyrobów do Holandji i aby pod względem towaru zadowolić wymagania Holenderczyków, **poczyniła odpowiednie inwestycje w swych urządzeniach kosztem kilkuset tysięcy złotych.**

Tymczasem w ostatnich czasach rząd holenderski ograniczył import fajansu, a między innemi także **fajansu wyrobu polskiego,** na czem najwięcej ucierpi fabryka Mańczaka w Chodzieży (jedyna w Wielkopolsce) i **pracujący w niej robotnicy.** Dotychczas bowiem fabryka zatrudnia około 650 robotników, a wobec ograniczenia przez rząd holenderski kontyngentu przywozowego, fabryka zmuszoną będzie **pozbyć się conajmniej połowy robotników.**

Chodzież i okolica, jak wiadomo, są najwięcej wysunięte ku granicy niemieckiej, zależałoby więc wiele na tem, aby tamtejszy robotnik miał zatrudnienie, **pozbawiony bowiem pracy, łatwo może ulec wpływom agitacji niemieckiej** (hitlerowskiej).

Firma zwróciła się do Inspektoratu Pracy i Państwowego Instytutu Eksportowego, które czynią energiczne starania w kierunku cofnięcia zarządzenia rządu holenderskiego.

Zaznaczyć należy, że fabryka prowadzona jest całkiem nowocześnie, z zastosowaniem najnowszych wymogów hygieny, z pracownikami swymi jest w dobrych stosunkach i dba o nich. Robotnicy mają w fabryce własne boiska, bibljotekę, żłóbek, łaźnię — to jest to, co dla zdrowia i oświaty robotnika jest potrzebne.

Nieco o oszustwach i oszustach.

W czasach powojennych pojawiła się nowa, a przynajmniej nie tak rozwinięta dawniej kategorja przestępców, uprawiających zawodowo różnego rodzaju oszustwa. Oszustwa, mało dawniej znane, są dzisiaj na porządku dziennym. Oszuści zdobywają się na coraz to nowe pomysły, niekiedy wprost genjalne, wyścigując się formalnie w tych pomysłach, że przeto nie od rzeczy będzie poświęcić kilka słów charakterystyce tych przestępców.

Są oszuści przygodni i zawodowi. Zawodowymi oszustami są przeważnie osobnicy, z pewnem wykształceniem, posiadający dokładną znajomość przepisów w dziedzinie dokonywanych oszustw, a niektórzy z nich oznaczają się wielkim sprytem, inicjatywą, pewnością siebie i energją. Plany swoich oszukańczych operacyj, obmyślają bardzo dokładnie ze wszelkiemi szczegółami, budując całą swą „robotę“ na naiwności i łatwowierności swych ofiar; są przytem znakomitymi psychologami. Wygląd zewnętrzny zawodowego oszusta nie odróżnia go niczem od otoczenia, w którem żyje i operuje.

Dziedzina oszustw jest nieograniczona, dlatego ograniczymy się do wzmianki o sposobach oszustw najczęściej się powtarzających.

Oszustwo na fałszywą wartość jest najprostszym sposobem oszustwa, polegającym na tem, że oszust podaje się za jakąś inną osobę i na jej rachunek pobiera pieniądze, towary, wsparcia, zasiłki itp. W celu łatwiejszego dokonania oszustwa, zaopatrują się w szereg rozmaitych zaświadczeń fałszywych, albo też skradzionych, w listy polecające, naturalnie fałszywe, znanych osobistości i instytucyj, na podstawie których to listów wyłudzają wsparcia. Inni wyłudzają datki na bilet kolejowy, twierdząc, że są przejezdnymi, których okradziono lub tym podobnie.

Druga grupa oszustów, to tak zwani „kupcy“. Otwierają oni magazyny kupieckie, biorą towary na kredyt u hurtowników, które następnie sprzedają poniżej ceny zakupu, a następnie magazyny zwijają, ulatniając się. Niektórzy z nich dla zdobycia większego zaufania, składają w jakimś banku na swój bieżący rachunek większą gotówkę, którą oczywiście z chwilą likwidacji interesu wycofują.

Niekiedy tworzą nawet spółkę, obliczoną na oszukanie dostawców i wspierają się wzajemnie w ten sposób, że jeden o drugim wydaje jak najlepsze fałszywe informacje, lub ręczą za siebie.

Inni znowu fabrykują i sprzedają rozmaite środki „uniwersalne“ lecznicze, kosmetyczne, lub też spożywcze.

Są oszuści na czeki, które wypuszczają bez pokrycia. Między tymi spotyka się też oszustów międzynarodowych, dokonujących najrozmaitszych oszustw z czekami amerykańskiemi.

Inną grupę oszustów tworzą osobnicy, ogłaszający w dziennikach, że zakładają biura, kawiarnie, przedsiębiorstwa, do których poszukują pracowników za kaucją. Naturalnie po zabraniu kaucji znikają bez śladu.

Do rzędu wielce charakterystycznych należą oszuści „jasnowidze“, „wróżbiarze“, kabalarki, którzy mają wielkie wzięcie u osób zabobonnych, zawiedzionych lub ograniczonych.

Po wojnie zupełnie nową gałąź oszustw uprawiają osobnicy, podający się za b. oficerów jakiejś kresowej armji, którzy rozpisują listy do właścicieli majątków ziemskich, donosząc, że na gruntach ich posiadłości, zakopali olbrzymią sumę pieniędzy, wyłudzając w ten sposób większe kwoty za wskazanie miejsca.

Specjalną kategorję oszustów tworzą tak zwani „farmazoni“. Stoją oni zwykle przed danym urzędem, udając sekretarzy konsularnych, obiecują zainteresowanym załatwić ich sprawy w szybkiem tempie, a otrzymawszy od łatwowiernych gotówkę i dokumenty, ulatniają się.

Często jeszcze znajdują oszuści ofiary, które biorą na fabrykację pieniędzy w ten sposób, że pokazują prawdziwe pieniądze, mówiąc, że to oni tak zręcznie podrobili i proponują spółkę.

Są oszuści „specjaliści“ od sprzedaży koni, którzy tak zręcznie umią odmłodzić starego konia, że trzeba wytrawnego znawcy, aby się na tem poznał.

Są to oszustwa, z któremi najczęściej spotkać się można.

Premjowe książeczki P. K. O.

W Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie odbyło się losowanie książeczek premjowych serji II.

Premje w kwocie zł 1000 padły na następujące nr.: 50.155 — 57 — 793, 51.058 — 176, 53.142 — 742, 54.367 — 502 — 693 — 911, 55.098 — 171 — 986, 56.353, 57.076 — 243 — 675 — 725 — 983, 58.636, 59.466 — 557 — 954, 60.935, 61.738, 62.769, 63.078, 64.118 — 605 — 623, 66.966, 68.087 — 118 — 983 70.264 — 398 — 843, 71.297, 73.158 — 263 — 421 — 424, 74.518 — 794 — 848, 75.009, 77.685 — 833, 78.210 — 349 — 429, 79.266 — 372, 81.057 — 089 — 500 — 3847-31, 884, 82.111 — 294 — 500, 83.569 — 637 — 838 — 937, 84.166 — 247 — 460 — 85.435, 86.001 — 718, 87.248 — 664 — 744, 88.012 — 205 — 342 — 898, 89.483 — 624 — 633 — 674 — 793, 90.355 — 357 — 553, 91.109 — 317 — 394 — 866, 92.278 — 536 — 590 — 602, 93.033 — 255, 94.348 — 805 — 886, 95.364 — 624 — 941, 97.598, 98.413 — 894, 99.242 — 594 — 601 — 670 — 788 — 871 — 924, 100.184, 101.081 — 293 — 710 — 718, 100.184, 101.081 — 293 — 710 — 718, 102.435 — 491 — 530 — 622 — 631 — 636, 103.538 — 976, 104.065 — 408 — 575 — 607 — 768 — 888, 105.551 — 824, 106.817, 107.497, 108.167 — 345 — 382. 109.021 — 259, 111.022 — 222 — 675, 112.396, 113.590 — 700, 114.241 — 375 — 571 — 572 — 616 — 656 — 668.

Nalepki T. C. L. na 3 maja.

Już czas najwyższy zamawiać pięknie wykonane nalepki na 3 maja w cenie 10 gr za sztukę w biurze centralnem T. C. L., Poznań, św. Marcin 37 II p. oraz we wszystkich księgarniach i składach papieru.

Mimo kryzysu niech przynajmniej w dniu 3 maja okaże się w całej pełni znana ofiarność tut. społeczeństwa na cele oświatowe.

Nie skąpmy w tym dniu choćby najdrobniejszych datków tak na zbiórkę jak i na nalepki, któremi udekorujemy wszystkie okna naszych mieszkań.

—::—

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Alojzy Klinkosz został przeniesiony z Pelplina do Jeżewa; ks. wikary Jan Gajkowski z Jeżewa do Pelplina.

—::—

— **Srebrne gody.** Dnia 30 kwietnia br. obchodzą wierni przyjaciele naszego pisma małżonkowie Roman i Natalja Szałajdowie 25-lecie współżycia małżeńskiego, które Pan Bóg pobłogosławił trojgiem dzieci (2 synów i 1 córka). Najstarszy syn kończy właśnie studja filozoficzne. Jubilatom w dalszej drodze życia „Szczęść Boże!“.

— **Słuszna uwaga.** Widzowie na wczorajszem przedstawieniu w teatrze miejskim zauważyli, że jacyś dygnitarze siedzący w loży dyrekcyjnej — **palili papierosy.** Patrolującemu w teatrze posterunkowemu policji państwowej zwrócił ktoś z pośród publiczności uwagę, aby poszedł ostrzec palaczy przed **niebezpieczeństwem pożaru**. Policjant spełnił swój obowiązek. Posterunkowi straży pożarnej również powinni uważać na takie uchybienia, mogące spowodować katastrofę w teatrze.

— **Stowarzyszenie Techników** w piątek dnia 29 kwietnia br. o godz. 20,30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5, referat p. inż. Banaszka na temat: „Zagadnienie kierownictwa w przemyśle“.

— **Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy żeńskiej szkole im. Św. Jana.** W piątek, dnia 29 kwietnia br. o godz. 18-ej odbędzie się w szkole żeńskiej im. Św. Jana walne zebranie Komtetu Rodzicielskiego przy tejże szkole. Uprasza się o jak najliczniejszy udział rodziców, którzy już zapisali się na członków Komitetu, lub chcą do niego należeć.

— **Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej** składa 15 zł w miejsce wieńca na grób śp. Jadwigi Janiszewskiej, na rzecz komitetu dla spraw bezrobocia w Bydgoszczy.

— **Włamanie do piwnicy.** Do piwnicy p. Rudolfa Brunka, zamieszkałego przy ulicy Flisackiej 43, włamali się w nocy z 25 na 26 bm. nieznani złodzieje i skradli na jego szkodę wszystkie znajdujące się tam marynaty.

Stan pogody.

Rankiem chmurno, w ciągu dnia dość pogodnie. Chłodno. Temperatura 9 stopni. Wiatrv północno-zachodnie.

Na Pomorzu wczoraj padał przelotny deszcz.

Nowe władze Bydgoskiego Klubu Sportowego.

Na dorocznem walnem zebraniu Bydgoskiego Klubu Sportowego (B. K. S.), ostoi sportu tennisowego w Bydgoszczy, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Bauer — prezes, mec. Nieduszyński — wiceprezes, Zb. Kamiński — sekretarz, Kaz. Sokołowski — skarbnik, Cieśla — gospodarz, Sioda — zastępca kierownika sportowego, Rudowski — kronikarz. Do komisji regulaminowej wybrano pp. mec. Nieduszyńskiego, Maciejewskiego, Stasiaka i inż. Stankiewicza. Nowy zarząd postanowił **ożywić tegoroczny sezon tennisowy** i w myśl tego hasła rozpoczyna go oficjalnie turniejem wewnętrzno-klubowym w dniach od 1 do 3 maja br. na swoich kortach przy placu Kochanowskiego. Członkowie proszeni są o zgłaszanie swego udziału i zainteresowanie się życiem klubu.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

W sobotę dnia 30 kwietnia br. o godz. 19-tej odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej. Referat wygłosi sekretarz okręgowy Ch. D. i jeden z radnych miejskich.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie filji Fordon Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Krygiera w Fordonie, Rynek nr. 4.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza Zarząd.

— **Wieczorek towarzyski.** Koło Rodzicielskie przy męskiej szkole powsz. nr. III. im. św. Jana urządza w sobotę 30. bm. w salach gmachu dyrekcji kolejowej wieczorek towarzyski. Czysty zysk przeznacza się na dożywianie dzieci bezrobotnych. Początek wieczorku o godz. 20. Zaproszneia odebrać można jeszcze w kancelarji szkoły.

— **Kradzież płazscza.** Z korytarza Państwowej Szkoły Przemysłowej, przy ul. Św. Trójcy, jakiś nieznany sprawca skradł płaszcz, na szkodę Czesława Karubina, zamieszkałego przy ul. Jackowskiego 27.

— **Czyżby kolporterka?** Policja komisarjatu III. P. P. ujęła pewną kobietę, silnie podejrzaną o puszczenie w obieg fałszywych monet 5-złotowych. Dochodzenia wykażą, czy przytrzymana nie jest przypadkiem kolporterką fałszywych pieniędzy.

— **Kradzież roweru.** P. Bronisław Należyty, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej 221, nie pilnował należycie swego roweru, który mu nieznany sprawca skradł z niezamkniętej szopy przy cegielni Petersona.

— **Ujęto 2 osoby** za kradzież i 1 za opilstwo.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera doskonałego podwójnego programu: **„Charlie Chaplin jako rywal Torreadora“** oraz **Cyrk Rensa“**, wielki dramat cyrkowy. Początek o godz. 17. Kupony ważne.

KRISTAL. Wczorajsza premjera podobała się ogólnie. **„Noc szału“** bowiem jest obfitością zręcznie pomyślanych scen o ciekawie przeprowadzonej akcji. Gra artystów wyśmienita, humoru nie brak, wystawa ładna, całość pełna słonecznej pogody i niewymuszonego dowcipu. Nadprogram również interesujący, zwłaszcza tygodnik z wyścigami konnemi oraz farsa rysunkowa.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni piękny dźwiękowiec p. t. **„Z rozkazu księżniczki“** z świetną Liljaną Harvey w głównej roli. Charakter obrazu dworski ale ujęty lekko o długim szeregu wesołych epizodów. Jednocześnie sensacja p. t. **„Testament miljonera“.**

NOWOŚCI wyświetla o rzadkim humorze i dowcipie farsę dźwiękową p. t. **„Flip i Flap za kratami“.** Kreacja w tej komedjo-farsie Stana Laniela i Olivera Hardy'ego mistrzowska. Ponadto dwie wesołe komedje jako nadprogram. Po-

Rewja. W dniach 28, 29 i 30 bm. oraz 1 maja wyświetla arcydzieło filmowe **„Noce kaukaskie“** z Guią Manes i Natalją Lisieńko. Film ten jest żywym dźwiękowem, gdyż śpiewa do niego znakomita śpiewaczka romansów rosyjskich. Nadto na ekranie piękny film **„Dziewczyna do wszystkiego“.** Początek tego znakomitego programu o godz. 6 i 9.

WOJSKOWE wyświetla w dniach 29, 30 bm. i 1 maja podwójny film p. t. **„Ręce do góry, tu Eddie Polo“** i **„Pat i Patachon jako strażnicy cnót“.** W dniu 4 maja w hali gimnastycznej pułku odbędzie się pierwsza wiosenna zabawa taneczna.

—::—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 29 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 13,35: Płyty. 14,45: Płytyt. 15,25: Odczyt maturalny. 15,50: Odczyt maturalny pt. „Wojsko polskie w czasie walk o niepodległość“ 16,10: Płyty. 16,55: Lekcja języka angielskiego. 16,10: Płyty. 16,20: Skrzynka pocztowa. 16,40: Płyty. 16,55: Lekcja języka angielskiego. 17,10: „Zygmunt Krasiński“ odczyt ze Lwowa. 17,35 Koncert orkiestry dętej. 19,20: Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty. 20,00: Pogadanka umysłowa. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. W przerwie feljeton literacki. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. **Ryga.** 19,05: Koncert symfoniczny. **Wrocław.** 20,15: „Eine kleine Melodie“ słuchowisko muzyczne. **Królewiec.** 20,25: „Not“ — radjoopera Arno Hufelda. **Paryż.** 20,30: „L'Arlesiene“ — Alfonsa Daude'ta, muzyka Bizet'a. **Rzym.** 20,45: Transm. opery. **Medjolan.** 21,00: Koncert symfoniczny.

Bank Polski płacił w dniu 28. bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	32,34
franki szwajcarskie	172,52
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	174,12
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,52
korony czeskie	26,21

—::—

Giełda warszawska

z dnia 27 kwietnia 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	037,50	000,00
5% poż. kol. konw.	038,50	000,00
4% poż. dolarowa	049,00	049,10
7-proc. poż. stabil.	052,37	058,00
Akcje w złotych		
Bank Polski	075,00	074,00

Tendencja słaba.

—::—

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 kwietnia 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 38 % P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 65¾ % +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 28½ % P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 00,00 —14,00 +
4% Prem. Pożyczka Inwest. 00.00—90 P.

Tendencja utrzymana.

—::—

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg.

Koniczynę czerwoną	zł	180,00—260,00
Koniczynę białą	zł	300,00—500,00
Koniczynę zieloną szwedzką	zł	160,00—180,00
Koniczynę żółtą łuszczoną	zł	180,00—200,00
Koniczynę żółtą w łuskach	zł	90,00—100,00
Inkarnatkę	zł	80,00— 90,00
Przelot	zł	260,00—300,00
Rajgras ang. produkcji kraj.	zł	60,00— 70.00
Tymotkę	zł	30,00— 34,00
Seradelę	zł	30,00— 32,00
Wykę latową	zł	24,00— 26,00
Wiczkę zimową	zł	35,00— 45,00
Peluszkę	zł	24,00— 26,00
Groch Wiktorja	zł	24,00— 26,00
Groch zielony	zł	28,00— 32,00
Groch polny	zł	24,00— 26,00
Gorczycę	zł	36,00— 40,00
Rzepak zimowy	zł	30,00— 34,00
Rzpik latowy, słodki	zł	36.00— 38,00
Siemie lniane	zł	38,00— 42,00
Konopie	zł	50,00— 60.00
Proso żółte	zł	22,00— 24,00
Mak biały	zł	70,00— 80,00
Mak niebieski	zł	90,00—100,00
Tatarkę	zł	24,00— 26,00
Łubin żółty	zł	16,00— 18,00
Łubin niebieski	zł	12,00— 14,00

Z ruchu towarzystw.

Wolny Cech Piekarski Bydgoszcz. Zebranie nadzwyczajne dziś o godz. 16 w Strzelnicy. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 29 bm. o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie.

Chór nauczycielski. Lekcja śpiewu dnia 29. bm. o godz. 19,30 punktualnie.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Zebranie zarządu dnia 29. bm. o godz. 19 w lokalu p. Baeckora. Plenarne zebranie w poniedziałek 2 maja o godz. 19 tamże.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Uprasza się członków o gremjalny udział w pogrzebie żony kolegi naszego, śp. Jadwigi Janiszewskiej, w piątek dnia 29. bm. Zbiórka o godz. 15,45 na nowym cmentarzu farnym.

Tow. Muzyczne Bandonja Jachcice urządza w sobotę, 30. bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego, Saperów 75 zabawę wiosenną.

K. S. „Amator" sekcja piłki nożnej. Schadzka informacyjna dnia 29. bm. o g. 19 w lokalu ćwiczeń. Od 1 maja treningi dla sekcji piłki nożnej odbywać się będą co czwartki jak również dla sekcji lekkoatletycznej.

Koło Przyjaciół Młodzieży przy S. M. P. „Białych Orląt". Dnia 29. bm. o godz. 19,30 zebranie miesięczne w Domu Katolickim.

„Odrodzenie". Dzis w czwartek o godz. 19,30 lekcja śpiewu w salce w dolnym kościele, wejście z ul. Kopernika. Nowych członków przyjmuje się na każdej lekcji.

Związek Tow. Pom. Fryzjerskich. W dniu 1 maja majówka. Zbiórka o godz. 5 rano na placu Teatralnym. Wymarsz o 5,30 kierunek Rynkowa.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Dnia 29. bm. zbiórka II i IV zastępu młodszych w Ognisku o godz. 19.

Zw. b. Uczestników Powstań Narod. grupa Bydgoszcz. Strzelanie z wiatrówek o nagrody w sobotę 30. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera plac Piastowski. Zbiórka wybranej komisji do współpracy o godz. 18 w celu podziału funkcyj.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Z okazji obchodu dnia robotnika katolickiego w święto Wniebowstąpienia Pańskiego zbiórka członków ze sztandarem o godz. 8,30 przed szkołą na Bielawkach przy ul. Poniatowskiego. Książeczki dla dzieci członków, przystępujących do I. komunji św. będą wydane przez skarbnika Krajeckiego w piątek, 29. bm., w środę, 4 maja i w piątek 6 maja o godz. 18 w lokalu p. Kleinerta za zaświadczeniem księdza i okazaniem książki członkowskiej.

Tow. Kobiet Pracujących „Jutrzenka". Zebranie miesięczne dnia 1 maja o godz. 16 w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Referat na temat „Znaczenie ruchu kat. kobiet w dobie obecnej" wygłosi p. redaktor Bigoński.

Związek N. F. i P. Państw. Koło Bydgoszcz. Nadzwyczajne walne zebranie dnia 30. bm. o godzinie 19 w lokalu zebrań przy ul. Toruńskiej 12.

S. M. P. „Przedświt" oddz. starszy. Zebranie zarządu w czwartek o godz. 19 w Domu Kat.

Kat. Tow. Rob. Polskich par. św. Wincentego a Paulo. Zbiórka członków w dniu obchodu „Dnia Roobtników Kat." i „Rerum Novarum" 5 maja o godz. 8 przy ul. Stepowej 23. Towarzystwa tych parafii. które biora udział w obchodzie, zbiórka przy szkole o godz. 9. Szanowne obywatelstwo uprasza się o udekorowanie okień w tak ważny dzień.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Lidja F. Zechce się Pani zwrócić do Ministerstwa Skarbu, Warszawa.

A. Sch. O obywatelstwo polskie dla dzieci po poległym A. należy się starać w starostwie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki
dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" 3 Maja 12. Reperacje, części zapasowe. (7891

Odpisy (8071
świadectw na maszynie. Marsz. Focha 10, m. 8.

Rysunki
projekty oraz wszelkie prace budowlane wykonuję tanio i sumiennie. Wojciechowski, Pomorska nr. 36, telefon 1302 (7964

Wafle
do lodów, różne gatunki, dostarczam bardzo tanio. Żądajcie cennik Aleksandrów-Kujawski, Skrzynka pocztowa 45. (8130

Prowadzenie
księgowości, celem ustalenia podatku obrotowego i dochodowego. reklamacje podatkowe, Niskie ceny. Stasiewski, rewizor ksiąg, Hermaua Frankego nr. 7, tel. 1279. (4743

Książki
„W górę Serca" można nabyć. Tani Bazar, Stary Rynek 1. 8103

Baczność! (7553
Meble polerowane wszelkiego rodzaju po cenach niżej własnej kalkulacji oddaje fabryka mebli, Palczyński, Pomorska 15.

Dobre (8098
miarowe spodnie dla pracodawców wykonuje Ziółkowski, Sw. Trójcy 12.

Tenis
piłka 3,—, swetr 5,85, koszulki, trzewiki. Pomorska 1, „Syrena". (4925

SPRZEDAŻE

Sprzedam
22 mórg w całości ewtl. na życzenie w parcelach po 5 mórg. Bardzo dobre połączenie, blisko lasu i szosy, odległość 4 km. od Bydgoszczy. Bliższe wiadomości udziela H. Biehler Bydgoszcz, Marszałka Focha 47. (8076

Sprzedam (4 891
willę 6 pokojową, wygody, spokojna dzielnica, tramwaj, ul. Kościelna 60.

Domek (8070
sprzedam. Piotrkowska 48.

Place
budowlane korzystnie na sprzedaż. Szretery, Gajowa 35. (8072

Plac
budowlany sprzeda gospodarz, Orła 3. (8077

Skład (8109
kolonjalny z towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu do oddania. Wiadomość Pomorska 52, m. 5.

Rower
prawie nowy sprzedam. Malborska 8, m. 2. (8113

Sypialnia (8064
jasna, olszowa okazyjnie na sprzedaż. Karpacka 1.

Cukiernia
i kawiarnia, 25 lat istniejąca z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 3 500 zł. Tamże motocykl 500 ccm. ang. Triumph za 800 zł. H. Krause, Solec Kujawski. (4902

Jadalkę
orzech kaukaski, nową, wprost z pierwszorzędnej fabryki, nowy model, okazyjnie poniżej dzisiejszej ceny fabrycznej sprzeda firma „Fornier", Kordeckiego 2, tel. 22-04. (4851

Kiosk
w dobrym położeniu na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (7826

Konia
dużego mocnego, półszorek wyjazdowy sprzedam. Lubelska 12. (8100

2 pokoje
sypialka i męski pokój dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Król. Jadwigi 9, m. 4. (8093

Motor
12 P. S. 220 natychmiast na sprzedaż. Zgłosz do Dz. „K. K. 200". (8068

Wózek
dziecięcy mało używany tanio sprzedam. Poniatowskiego 26, m. 1, Bielawki. (4972

Łóżko
sprzedam. Jezuicka 12, m. 1. (8097

KUPNA

Kupię (4942
małą lodownię używaną. St. Stodolny, Mostowa 3.

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

POSADY WOLNE

Starszy
czeladnik piekarski, piec drzewem opalony, znajdzie stałą posadę. Oferty „Starszy" do filji Dzien. Bydg. (7951

Dziewczyna
z gotowaniem od 1. 15. potrzebna. Dąbrowski, Koronowo. (8079

Poszukuję
zdolną podręczną. Szczecińska 9, m. 15. (4951

Dziewczyna
do posług potrzebna zaraz. Gdańska 89, mieszkanie 3. (4943

Szofer
mający 2—3000 zł gotówki do krótkoterminowych interesów absolutnie pewnych natychmiast poszukiwany. 50 proc. udział w zysku. Zgł. Nowy Rynek 4, II. (8067

Dwie
ekspedjentki z branży towarów krótkich z dobremi referencjami mogą się zgłosić. Dom Pończoch, Mostowa 12. (8102

Dobra
fryzjerka potrzebna. Grunwaldzka 123. (8101

Krawiec
potrzebny zaraz. Niegolewskiego 3. (8090

Służąca
tylko z dobrem poleceniem. Caliński, Stary Rynek 30. (8091

Uczeń
piekarski potrzebny, który się już uczył. Kamiński, Nakielska 177. (8089

Potrzebna
dziewczyna do dziecka od lat 14—16. Hala Targowa jatka 16. (8107



Spełnione marzenia

każdej miłej nam osoby, wybierającej się

W PODRÓŻ!

Na zbliżający się sezon letni polecam w największym wyborze wszelkie artykuły do podróży. Bardzo niskie ceny!

Musiał - ul. Długa 29

8078) Bydgoszcz Telefon nr. 1133

Cukiernika (8110
młodego oraz bufetową i ekspedjentkę do lodów poszukuję. Dworcowa 42.

Pomocnik
krawiecki na małe sztuki może się zaraz zgłosić. Garbary 8. (8093

Pracowniczki
dobrze wpracowane samodzielnie do krawieczyzny damskiej potrzebne zaraz. Długa 40, II. p. (8096

Służąca
uczciwa i czysta potrzebna od 1. 5. 32. Ze wsi mają pierwszeństwo. M. Janowski, Jackowskiego 7. (8069

Służąca
z dobremi świadectwami od 1-go maja potrzebna. Hoffmanowa, ulica Kordeckiego 14. (8095

Dziewczyna
do lat 16-tu potrzebna. Dworcowa 50, m. 6. (4945

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy
czeladnik rzeźnicki, posiada 7 lat praktyki, obeznany przy kutrze, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Dz. Bydg. pod „F. F." (8108

Poszukuję
posady jako kierownik w zawodzie rzeźnickim zaraz. Papiery i wszelkie dokumenty do dyspozycji. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Rzeźnik 26". (4939

Przedstawiciel
dobrze zaprowadzony w całem województwie poznańskiem na kawę, herbatę, cukierki, keksy, herbatniki szuka zastępstwa. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Przedstawiciel. (8106

Pianista
rutynowany wolny. Of. filja Dz. Bydg. pod „Pianista". (4950

Osoba
w średnim wieku, znająca gotowanie i szycie poszukuje posady. Konszylowa, Czemlewo, poczta Dąbrowa Chełmińska. (8073

MIESZKANIA

Mieszkania
4—6 pokojowego wprost od gospodarza poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Pagacz, Naruszewicza 1. 8065

Mieszkanie (8094
ładne 3 pokoje, kuchnię zaraz oddam, czynsz podł. ugody. Adres w Dz. Bydg.

POKOJE

Pokój
umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

Ładny
duży pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (7794

Pokój
dobrze umebl. dla urzędnika, bez lub całem utrzymaniem, wynajmę. Warszawska 25, m. 1. (4904

Pokój
dobrze umeblowany, osobne wejście, światło elektryczne zaraz lub później wynajmę. Gdańska 69, m. 16, pr. of. (7600

Pokój
dobrze umebl. od 1 maja do wynajęcia. Sniadeckich 10, I ptr. (7924

Elegancko
umeblowany pokój z używaniem kuchni dla małżeństwa lub solidnej pani natychmiast do wynajęcia. Sląska 5, m. 6. (8066

Dwa (8074
umeblowane pokoje, używanie kuchni. do wynajęcia. Sw. Trójcy 8, 3.

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Kordeckiego 32, m. 4. (8081

Umeblowany
pokój z kuchnią, osobne wejście, oddam. Grunwaldzka 183, m. 2. (8083

Pokój
osobne wejście. Staszica 7, m. 4. (8082

Pokój
Sniadeckich 21, m. 6. (8099

Pokój
umebl. kuchenka. Malborska 5, gospodarz. (8087

2 pokoje (8088
umebl. z balkonem i używaniem kuchni wynajmę. Cieszkowskiego 10, m. 7.

Pokój
umebl. z używaniem kuchni, łazienką wydzierżawię. Krakowska 6. (4987

Pokój
umebl. dla 1—2 osób z utrzymaniem lub bez. Warszawska 5, m. 4. (8085

Pokój
przy Gdańskiej, pianinem całodziennem utrzymaniem zł 50 dla pauienki do wynajęcia. Of. „B. K." filja Dz. Bydg. (4971

Pokój
niekrępujący. Plac Wolności 1, II, m. 4, telefon 824. 4992

Pokój
próżny do wstawienia mebli i dobrze umeblowany pokój wydzierżawię solidnemu panu. Jagiellońska 23, I. (4973

Pokój
kuchnię wynajmę. Jachcice, Srednia 56. (4938

Próżnego
pokoju poszukuję zaraz. Of. filja Dziennika „Próżny". (4940

Umeblowany
wspólny pokój od 1 maja Przyrzecze 12, Król. (8063

Umeblowany
pokój do wynajęcia od 1. 5. 32. Ustronie 1. (8075

Pokój
umebl. słoneczny. Plac Piastowski 2, m. 5. (4948

Pokój
jednemu lub dwom. Matejki 5, m. 6. (4947

Pokój
umebl. z używaniem kuchni, osobne wejście, frontowy, słoneczny, bezdzietnemu małżeństwu. Jackowskiego 29, m. 4. (8080

Pokój
słoneczny dla małżeństwa umebl. ewtl. z używaniem kuchni lub dla pana. Jagiellońska 35, m. 2. (8105

RÓŻNE

„Avisan"
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Głuchota,
szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki. (8114

Bilansista (7224
porządkuje książki wieczorami i prosi o zgłoszenia pod „Bilansista".

Czytajcie
„Świat Ogrodniczy"! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676

Obelgę (8084
rzuconą na p. Jana Trockiego jako niesłuszną odwołuję. Tad. Turkowski.

Natura.
Czekam dziś tak samo. Jaga. (4986

Pies
wilk zaginął. Zwrócić Warszawska, skład skór. (8104

POŻYCZKI

Pożyczki
za I. miejscowem zabezpieczeniem hipotecznem udziela zagraniczny bank hipoteczny. Szczegółowe informacje i warunki wysyła Agencja Handlowo-Finansowa, Chojnice, Strzelecka 18. Znaczek na odpowiedź. (8139

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 30, posiada majątek ziemski wartości 40 tysięcy złotych, poszukuje panny z majątkiem od 6—10 tys. złotych. Oferty filja Dzien. pod „B. R.". (4949

Piękne podarki do pierwszej Komunji św.

jak zegarki — medaljoniki — obrazki — różańce w kapsułkach

w wielkim wyborze i po zniżonych cenach poleca (8144

H. Kaszubowski S. z o. o. **Długa 22.**

Zakład zegarmistrzowsko-złotniczy.



Kawę Nachtigala

Nr. 24 po cenie zł. 1,10

w oryginalnem opakowaniu à 125 gramów poleca

W. Karasek

Bydgoszcz, Gdańska 114

Ona jest dobra!!

6960

Ogłoszenie.

Kasa Chorych w Bydgoszczy

podaje niniejszem do wiadomości

że z powodu remontu lokali i naprawy instalacji i aparatów

zamyka się z dniem 2 maja br.

Zakład Fizykalny

przy ul. Dra. Em. Warmińskiego 3.

Lekarz kierownik Zakładu Fizykalnego urzęduje nadal w gmachu Kasy.

8128) **Kasa Chorych w Bydgoszczy.**

Na przyjęcie

do pierwszej Komunji św. poleca (7967

powozy

począwszy od 8 zł

Poczfarnia

ul. Grodzka nr. 32

Telefon 436.

Doniosłe zmiany w Planie Gry 25-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej są urzeczywistnieniem marzeń wszystkich graczy loteryjnych i wywołują w szeregach fachowców szczery zachwyt. Obecna 25-ta Loterja przewyższa niezwykle korzystnemi szansami wygrania nietylko dotychczasowe polskie loterje, lecz również wszystkie loterje zagraniczne.

Proste madre i korzystne. Obecny Plan 25-ej Loterji uwzględnia w jaknajdalszej mierze interesy graczy. Cena losów została niezmieniona i ¼ losu kosztuje nadal tylko 10 zł. **Większe wygrane zostały znacznie i wydatnie powiększone, przyczem główna wygrana nadal wynosi 1.000.000.** Powyższe ulepszenia podniosły szanse do tego stopnia, że gracze mają wprost pewność łatwego osiągnięcia większej wygranej.

NIE NARZEKAJ WIĘC — sam pomoc sobie możesz. 10 złotych nikogo nie zrujnuje, natomiast wygrane, jakie łatwo osiągnąć możesz dadzą Ci lepsze i spokojniejsze jutro. **Niema przegranych w Loterji Państwowej. Jeden wygrywa wcześniej, drugi później.** Przegrany natomiast jest zawsze ten, kto nie gra na Loterji Państwowej, bowiem nie ma nadziei i nie ma pieniędzy.

Najszczęśliwsza Kolektura „Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, ulica Pomorska 1

rozpoczęła już sprzedaż losów do 25-tej Loterji Państwowej.

Ciągnienie wkrótce—bo w mies. maju. Ogólna suma wygr. 25-tej Loterji wynosi:

24.480.000 złotych (8140

i składa się z głównej wygranej 1.000.000 zł. — 211 premji na sumę 860.000 zł oraz wygranych: 300.000 zł., 200.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł., 75.000 zł., 4 razy po 60.000 zł., 2 razy po 50.000 zł., 4 razy po 30.000 zł., 6 razy po 25.000 zł., 8 razy po 20.000 zł., 24 razy po 15.000 zł., 80 razy po 10.000 zł., 85 razy po 5.000 zł., 150 razy po 3.000 zł i z tysięcy mniejszych wygranych po 2.000 zł., po 1.000 zł i t. d.

Cena losów: Ćwiartka złotych 10 — połówka złotych 20 — cały los złotych 40.

Co drugi numer wygrywa, bowiem na 160.000 losów wygrywa 80.000.

Posłuchaj więc jak szczęście przemawia chcąc Twego dobra i nabądź natychmiast los kl. 1-ej w najszczęśliwszej kolekturze

„Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, tj. dnia 29. 4. br i w sobotę, d 30 4. 32 r. sprzedawać się będzie za gotówkę w Składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego **motor elektryczny, maszynę do krajania mydła, prasę wiedeńską, 80 000 gilz do papierosów, likier w butelkach, obuwie damskie, zegarki, forten'an oraz meble nowe i używane.** (8146

I Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 29. 4. 32 r. o godz. 9 przed poł. sprzedam przy ul. Sielanka 9 stary numer najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (8145

patefon szafkowy stojący.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Radjoamatorzy

baczność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, (aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski.

Hafty-mereżki

tylko ręczne oraz monogramy wykonuję solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (6180



Na raty

miesięcznie

20 zł.



6547

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci potrzebni.

Kupię za gotówkę dobrze utrzymany (813?

motocykl

350—500 ccm.

R. Werner, Swiecie n. W

Marszałka Piłsudskiego 4.

POLECENIA

Drągi

i deski na rusztowanie, szalówki i kantówki oddaje K. Suligowski, Chodkiewicza 22. (7223

Ondulacja

1 zł., mycie głowy 1 zł., farbowanie brwi 1 zł., manicure 1 zł. Pierwszorzędne wykonanie. Gniatczyk, Gdańska 30, fryzjer dla pań i panów. (4965

Lakiery

bursztynowe do podłogi puszka 1 kg. 4,— emalja biała, puszka 1 kg. 4.80 poleca drogerja Minerwa Gdańska 17. (4956

Zniszczone!

meble przez mnie reperowane i odpolerowane mają wygląd jak nowe po niskich cenach w dom i po za domem. M. Nawrocki, stolarz polier mebli, Hetmańska 18. (4991

Ubranka (8122

do Komunji, sportowe, kapelusze, czapki najtaniej „Sport", Podwale 15.

SPRZEDAŻE

Zamienię

kamienicę komfortową na majątek ziemski. Wiadomość Agencja Handlowa Pl. Piastowski 4. (4980

Sprzedam (8118

zakład fryzjerski z mieszk. w miasteczku ca. 5000 mieszkańców na Pomorzu, cena 1600 zł. Oferty pod „Natychmiast" do administracji.

Fryzjerstwo

mieszkaniem 1.200 sprzedam. Łokietka 24. (8112

Łóżka

kompl., kanapę i inne sprzedam. Kr. Jadwigi 2, m. 7. (4985

Kaszarnia.

Kompletne urządzenie kaszarni-śrutowni z transmisjami, pasami, młynkami, biurkami itd. za bezcen, za 700 zł na sprzedaż. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. (8133

Skład (8127

kolonjalny z towarem w Inowrocławiu w dobrym punkcie zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Oddział Dz. Bydg. Inowrocław, Rynek.

Fabryka

odlewów żelaznych i fabryka wyrobów porcelanowych w dużem mieście powiatowem na wyjątkowo dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Oferty przyjmuje „Par" Poznań pod „54,450". (8129

Kocioł (8136

parowy, 10 atmosfer roboczych, 80 m^2 powierzchni ogrzewalnej, kompletna armatura, w stanie używalnym, dopiero 22 lata, papiery kotłowe w porządku, za 3.000 zł franko wagon Toruń na sprzedaż. A. Szymański, Toruń, Żeglarska 3.

Motocykl

Harley z przyczepką sprzedam. Oferty „P. M. 3.500" Dzien. (8062

Pies (8126

łańcuchowy, młody do oddania tanio. Garbary 11, Gallas.

Motocykl

Harley Davidson z przyczepką za 1.600 zł. Met. Witkowski, Unisław. (8117

Półciężarówka (8135

„Ford" gotowa do jazdy, z krytą nasadzką za 600 zł za na sprzedaż. Stosowna dla rzeźnika, hurtownika itd. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3

Szafa

ogniotrwała, żelazna, stalowy pancerz, nowoczesnej konstrukcji, wagi ca 600 kg., zabezpieczenie od ognia i kradzieży zupełne, tanio na sprzedaż. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. (8134

Piekarnię

w dużej wsi kościelnej zaraz odstąpię; do objęcia 1.200 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „21". (8120

KUPNA

Motocykl

używany, w dobrym stanie za gotówkę kupię. Oferty pod „H. M." Dz. Bydg. (8121

Kupię

motor elektr. 1 P. S. prąd stały 220 volt. Oferty z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. pod „Motor elektr." (4966

Kupię

rower damski. Oferty z podaniem ceny skierować pod „E. 114" do filji Dz. Bydg. (4981

LEKCJE

Lekcyj

w językach angielskim i francuskim udzielam po długoletnim powrocie z Ameryki. Dr. v. Helden, ul. Grunwaldzka 65. (7970

POSADY WOLNE

Krawiec

dobra siła w dom lub pozadom potrzebny zaraz. Fredry 6, mieszkanie 8, Kurowski. (8147

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Gdańska 152, m. 12. Zgł. od 6—8 po poł. (4993

Uwaga!

Inteligentne, wymowne panie mogą się zgłosić do lekkiej podróżującej pracy. Pensja według zdolności. Zgł. w czwartek i piątek od godz. 9—12 i 3—6 biuro, Bernardyńska nr. 1, I p. (4977

Poszukuje

się szewców. Dworcowa nr. 81. (4988

Podręczna

dla krawca potrzebna, ul, Petersona 11, m 3. (4957

Sekretarka

potrzebna. „Wiol", Dworcowa 43. (4979

Kucharka

samodzielna z polską kuchnią może się zgłosić. Al. Mickiewicza 3, m. 7, od 3—4 po poł. (4982

POSADY POSZUKUJĄ

Dziewczyna

poszukuje posady kuchnia warszawska. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. pod „Dziewczyna". (4989

Panna

inteligentna przyjmie posadę bony względnie towarzyszki starszej pani od 1 czerwca. Zna wszelkie robótki. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dobrze wychowana". (8119

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo (8116

z kompletnem urządzeniem w dużej wiosce kościelnej, bezkoukurencyjnej w powiecie chełmińskim zaraz do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „1111".

Wydzierżawię

skład i 3 pokoje oraz 3 ubikacje po 20×4,5 mtr. pojedyńczo lub w całości. Bonin, Gdańska 115. (4984

Lokal

z urządzeniem restauracyjnem z powodu śmierci natychmiast na sprzedaż, ewentl. do wydzierżawienia. Oferty do Dziennika Bydg. Toruń pod „Restauracja". (8132

220 mórg

wydzierżawię. Młynki, p. Maksymiljanowo. (4962

MIESZKANIA

Eleganckie

mieszkanie częściowo umeblowane, 2 pokoje i kuchnia dla bezdzietnej lepszej rodziny lub samotnej damy oddam tanio. Wiad. w Dzien. (4975

Mieszkanie

2 pokoje, kuchnia. Szczecińska 9, m. 2. (4953

POKOJE

Pokoju

umebl. w pobliżu sądu okręgowego poszukuję. Of. pod „Sekretarz S. O." do Dz. Bydg. (8142

Pokój

Kościuszki 54, m. 7. (4970

Pokój

używanie kuchni. Szczecińska 9, m. 2. (4954

Pokój

dla 1—2 osób, można używać kuchnię. Sienkiewicza 16, m. 10. (4960

Tanio

wspólny pokój. Sienkiewicza 19 m. 6. (4963

Pokój

duży elegancko umeblowany dla 1 lub 2 panów. Gdańska 27, m. 13. (4969

Dobrze

umebl. pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Lipowa 11, m. 2. (4978

Pokój

umebl. Lipowa 10, mieszkanie 4. (4968

Pokój

ładny. Poznańska 28, mieszkanie 6. (8086

Pokój

umebl. do wynajęcia. Stycznia 10, m. 5. (4946

Pokój (4941

Warszawska 21, m. 5.

Pokój

utrzymanie 60 zł. Chocimska 1. (4996

Pokój

dobrze umebl. Piotra Skargi 12, m. 1. (4995

Pokój

umebl., osobne wejście. Podolska 20, m. 4. (4994

Próżny

pokój do wynajęcia. Śniadeckich 41, m. 2. (8143

Pokój

ew. z używaniem kuchni. Paderewskiego 24, 2 wejście lewo. (4976

Pokój (8115

umebl. Jezuicka 10, I p.

Pokój (4958

niekrępujący, komfort, willa, piękny ogród, telefon, radjo, łazienka, do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Kościuszki 13.

Pokój

umebl. z osobnem wejściem Plac Piastowski nr. 7, m. 4. (4952

Pokój

frontowy umebl., osobne wejście panience lub panu korzystnie wynajmę. Wiatrakowa 21, m. 6. (4955

Pokój

komfortowy. Cieszkowskiego 13, m. 5. (4983

Pokój (4967

pani. Chrobrego 3, m. 1.

Pokoje

duży i mały, słoneczne, do wynajęcia. Centrum miasta, ulica Petersona 12 parter. (4961

Pokój

umebl. wynajmę. Marsz. Focha 14, m. 6. (4964

RÓŻNE

Wyłączne

zastępstwo na Bydgoszcz oddam. „Artykuł spożywczy". Zgł. Jagielski, Chełmża, Toruńska 7. (8141

2 obiady

prywatne, zdrowe, około 16-tej godziny wolne w willi Kościuszki 13, tel. 12-69. (4959

Za

długi żony mojej Anny, z domu Gawłowska, obecnie zamieszkałej w Drzycimiu nie odpowiadam. Tadeusz Steinborn. (4982

POŻYCZKI

Szukam

3.000 zł na pierwszą hipotekę parowej mleczarni p. Toruń. Zgłoszenia pod „Zaraz" do oddz. Dzien. Bydg. Inowrocław. (8137

500—1000 zł

poszukuje się spólnika fachowca do zakładu fryzjerskiego damsko-męskiego, ewtl. sprzedam. Świętojańska, dom Bonieckiego. Fryzjer. (8125

MATRYMONJALNE

Poznam

przystojną, dystyngowaną samotną i dobrze sytuowaną damę do lat 40, w celu matrymonjalnym. Of. tylko z podobizną pod „Wysokie stanowisko" filja Dzien. (4974

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy